Nr. 110. Wtorek, 15 Maja 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	K 9·— h.	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	16 K	miesięcznie	K 3·— h.	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy leśnictwa Wiktorowi Heynowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy leśnictwa, Franciszkowi Mahrowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną radcy budownictwa Wydziału krajowego w Galicyi, Karolowi Ruebenbauerowi, a srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności drogomistrzowi Wydziału krajowego w Galicyi, Tytusowi Trzyszce.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi administracyjnemu w galicyjskiej dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, dr. Wiktorowi Osuchowskiemu, tytuł i charakter radcy administracyjnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej robotnikowi cywilnemu w wojskowym magazynie prowiantowym w Tarnowie, Antoniemu Patykowi, srebrny krzyż zasługi.

Na podstawie Najwyższego upoważnienia nadał P. Minister skarbu następującym osobom dekrety uznania za ich w czasie wojny światowej wybitną działalność patryotyczną, rozwiniętą w interesie poparcia wyniku pożyczek wojennych: kierownikowi szkoły ludowej w Kobakach, powiatu kosowskiego, Wiktorowi Ciuciurze; kierownikowi szkoły ludowej w Kutach Starych, powiatu kosowskiego, Janowi Ciuprakowi; dyrektorowi zachodnio-galicyjskich kopalń olejów mineralnych, Towarzystwa z ograniczoną poręką w Harklowej, Ludwikowi Dankmayerowi młodszemu; rzym. kat. proboszczowi w Piotrkowicach, powiatu tarnowskiego, ks. Józefowi Dutce; naczelnikowi gminy w Pruchnie Janowi Goszykowi; pisarzowi gminnemu w Horożannie Wielkiej, rolnikowi Mikołajowi Humenniemu; oraz burmistrzowi w Skoczowie, Antoniemu Inochowskiemu.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała elewa ewidencyjnego, Romana Kostórkiewicza, geometrą ewidencyjnym II. klasy w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 maja 1917.

Odezwa
do ludności kraju.

Jego Ces. i Król. Mość Cesarz Karol I. raczył wystosować do Pana Ministra skarbu następujący telegram:

Przyjąłem do wiadomości sprawozdanie Pańskie o przygotowaniach do VI. pożyczki wojennej. Myśląc z wdzięcznością o nadzwyczajnym udziale wszystkich posiadających warstw ludności w dotychczasowych pożyczkach wojennych, wyrażam nadzieję, że kapitał austryacki i szerokie koła publiczności, gromadzące swe oszczędności, w obecnym nadzwyczaj ważnym dla zakończenia wojny okresie, złożą ponownie w całej pełni dowód naszej niezłomnej siły finansowej i niezachwianej naszej stanowczości.

Ja sam subskrybuję 12 milionów na VI. pożyczkę wojenną.

Karol w. r.

Podając do powszechnej wiadomości z najżywszą radością ten wyraz podzięki Monarszej dla ludności z powodu jej udziału w poprzednich pożyczkach wojennych, żywię niezawodną ufność, że cała ludność kraju, działając w myśl intencyi Najj. Pana, wyrażonej w dalszym tekście telegramu, w niezmniejszonem poczuciu obowiązku względem Państwa i świadoma ważności obecnej chwili, przystąpi jak najliczniej do otwartej z dniem 10 maja subskrypcyi VI. pożyczki wojennej.

Kraków, dnia 12 maja 1917.

C. k. Namiestnik:
Huyn G. K. w. r.

Sytuacya wojenna.

Angielski minister skarbu wygłosił mowę o bitwach na froncie zachodnim. Mowy tego ministra przedziwnie splatają w jedno obłudę i wielkobrytyjskie pyszałkostwo. Ale jak w koronkowych plecionkach wystarczy jedno oczko rozluźnić, by rozleciała się całość, tak i tutaj, żadnych nie przedstawia trudności rozwikłanie kłębka nieprawdy.

Zdaniem Lawa gwałtowność kontrataków niemieckich wykazuje dostatecznie, jak bardzo zależy Niemcom na powstrzymaniu zwycięskiego posuwania się aliantów ententy naprzód. Czyżby deputowanym Izby gmin nie było to wiadome; czyżby sądzili, że Niemcom zależeć może na tem, by nieprzyjaciel bez przeszkód posuwał się naprzód? Z widocznem zadowoleniem, jakby dotarł do sedna zawiłej zagadki, poparł Bonar Law swe domniemanie uwagą jeszcze, iż za jego hypotezą przemawia gwałtowność niemieckich kontrataków. Rzecz w istocie niezwykła, by minister podobnymi komunałami raczył ciało ustawodawcze.

A dalej twierdzi Law, że zamiarem Niemców było usunąć się nietylko z frontu, na którym nasamprzód gotowano nan zamach, lecz także z okolicy Arras i Soissons. Szybka akcya aliantów — zapewnia minister — nie dopuściła nieprzyjaciela do wykonania tego zamiaru. Tak więc dowiaduje się Hindenburg, że gdyby nie błyskawiczny wypad Anglików, byłby on wycofał się z przemysłowych okręgów Francyi, zaopatrzonych tak bogato w sieć kolejową. Anglicy widocznie żadnej darowizny nie chcą; wolą ciężko, krwawo, ofiarami ogromnemi zdobywać to, co bez walki przypadłoby im było w udziale. Owóż i logika Bonara Lawa!

Do kwiatków z tego samego ogródka zaliczmy również twierdzenie Lawa, że straty poniesione tym razem są mniejsze o 50 do 75 prc. od strat w bitwach nad Somme'ą. Choćby nawet tak było, analogia odrazu straci wszelką wartość, jeśli zważymy, że bitwa nad Somme'ą trwała siedm miesięcy, a teraźniejsza ofenzywa zaledwie miesiąc istnie-

---

13)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

IV.

Ingres niemarnotrawnego syna.

(Ciąg dalszy).

Na dalsze czułości nie pozwolił Jan Klitowicz. Przedstawił się jej i, wdzięczny za całusy, jakie dostały się córce, witał ją z rzetelną serdecznością. A za nim czekała kolei Nusia, zła że „ten człowiek" pchał się między nich jakby jaka persona, a nawet przed nich.

Tymczasem Roveretti wraz z lokajem sprowadzili ze stopni wagonu niewywczasowaną panią Gustawową, niby biskupa z monstrancya.

Przerażona swem nagłem dostojeństwem Katarzyna pojęła dopiero teraz, co ją czekają za okropne przejścia. Niewątpliwie mąż każe jej grać rolę hrabiny! O! nieba!!

— Kitty, moje siostry! — bąknął jej nad uchem Gustaw i ujrzała przed sobą mądrą, uśmiechniętą twarz panny Kornelii.

Ściskania i dusery oszołomiły niewinną niewiastę doszczętnie. Nie wiedziała ani gdzie jest ani co ma powiedzieć.

— Więc jesteśmy w Poznaniu... stwierdziła — A to panna Kornelia! Znam ją z fotografii.

Gucio zaś w tłumie nowych twarzy obracał się jak w swym żywiole. Tu całował rączkę hrabiny Izy, tu ściskał dłoń ordynata, powtarzając z uśmiechem monarszym:

— C'est très aimable de votre part... Dziękuję, bardzo dziękuję.

Można było myśleć, że ten wałkoń, co tułał się po morzach i lądach, częściej bywając pod wozem niż na wozie, przez całe, złotem i różami wysłane życie chadzał po posadzkach. Wiedział nietylko co wypada i nie wypada, ale umiał frazesem, z grandezzą podanym, wyrość w oczach na wielkiego pana. Taką była siła dziedzictwa krwi.

Upodobanie do roli możnowładcy, jakiego nigdy nie mógł zaspokoić w całej pełni, było jednem z najsilniejszych motywów, które popchnęło go do ojczyzny. Na schyłku spróchniałej młodości nęciła go ona, niby kraj obiecany — dla takich jak on.

Pomimo rozhoworu zapamiętał i nazwiska i fizyognomie dobrze. Odgadł w Manieckim i Goliszu typowych klubowców, w pani Obłockiej osobę jeszcze wrażliwą na płeć brzydką, w pani Granatskiej dekoratywny nabytek salonu.

Gdy adwokat wziął go w ramiona z prowincyonalną poufałością, zdziwił się, jak wypadało na dygnitarza. Lecz pan Jan rzekł:

— Nie znamy się dotąd jeszcze... Jan Klitowicz, syn Stanisława.

Wtedy Gustaw szlachetnym gestem przytulił kuzyna do piersi, acz przed sekondą nie wiedział nic o istnieniu tego Klitowicza na świecie, a ojca jego nie znał nigdy.

Z kolei spłynęło nań błogosławieństwo pani Łąkowskiej. Nic bez pewnego ceremoniału. Kornelia, ująwszy za ramię bohatera chwili, podprowadziła go do matrony, stojącej w pewnej odległości.

Mając się za arkę przymierza między dawnemi a nowszemi czasy, pani Łąkowska przybrała uroczystą pozę.

— Mój drogi... witam cię takiem sercem, jakiem powitałaby cię rodzona matka...

Łza stoczyła się na chodnik, usta zacnej pani spoczęły na czole milionera, który powziął podejrzenie, że owa nieznana matrona ma kandydata do ręki Maud, w czem się nie omylił. A postać jego cała wyobrażała skruchę patnika.

Z nieznośnego patetycznego położenia wybawił go pan Nizgalski. Pociągnąwszy go na stronę, rzucił jowialnie, z pogardą poznańską dla wołacza, jakby ongi, za lat młodych i swawolnych:

— Gustaw! Bierz go! Weź go!... Nie daj się!...

Ten ton o wiele więcej przypadał do smaku Gustawowi. Przypomniał sobie, że tak chłopaki podniecały go do gonitwy, szczuły na „rozbójników". Mignął mu przed oczyma duszy fragment jakiegoś obrazka urwisowskiego i ogarnął spojrzeniem dworzec, okólnik i całe otoczenie, szukając śladów dawnej przeszłości.

Ale wszystko dookoła było dziwnie inne, nowe, i obce, a za torami kolejowymi widniała jakaś obydnie brzydka, jakby rozpuchnięta hala, z góry nadziana długim cylindrem, która robiła wrażenie ponurego krematoryum.

Już mieli ruszyć, gdy okazało się, że pani Gustawowa nie poznała jeszcze pani Łąkowskiej. Jakoż mąż i Kornelia zawiedli do niej ofiarę, niby na całopalenie idącą. Gustaw wszakże znakomicie uprościł sytuacyę, wygłosiwszy:

— Często wspominałem żonie o przezacnej przyjaciółce rodziców.

— Jak się cieszę, że mogę panią poznać?!... Witam cię, gołąbko!...

Bez słowa ze strony potulnej gołąbki, bez dalszych przygrywek nastąpiło czułe cmokanie pani Gustawowej z domu Ręcznikowskiej z dostojnem uosobieniem matron wielkopolskich.

Peron opróżnił się dawno. Zostali na nim tylko jeden czy dwóch niższych funkcyonaryuszów, oraz agent komisyi kolonizacyjnej. Ozórkowski nie odważył się przystąpić; przyjęcie milionera przeszło jego oczekiwania. Ale gapił się i na krągłej, wybitnie nikczemnej jego masce grał uśmiech słodkogłupkowaty. Wyobrażał sobie, że i on wchodzi w ten zespół, stoi przy boku magnata jak Mefistofeles przy Fauście.

Jeszcze chwila rozgwaru rautowego, poczem poprowadzono gości na okólnik dworcowy, gdzie rzuciły się na krezusa wilcze spojrzenia pospolitej czeladki i gawiedzi ulicznej i pozdrowiło go rażne prychanie książęcych kasztanów.

Srebrnowłosy „butler" wspiął się na kozioł, konie ruszyły z kopyta, samochód zadudnił, długi szereg dorożek zatętnił po bruku. Tłum ciekawych rozpierzchł się i pokój wkroczył w zgorączkowane mury dworca.

A urzędniczyna kolejowy, odprowadziwszy oczyma orszak, zwrócił się do zdumionego policyanta po niemiecku.

— Czy nie powiedziałem?!... Polski książę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia ma za sobą. Jeśli więc Anglicy już po miesiącu ponieśli połowę tych strat, jakiemi przypłacić im wypadło bitwę nad Somme'ą, to jakże ów bilans przedstawiać się będzie po upływie siedmiu miesięcy? Twierdzi Law, że Anglicy stracili w bojach pod Arras ogółem 4331 oficerów i 31.619 żołnierzy. Taki stosunek jest zasadniczo niemożliwy. Gdzież istnieje na świecie armia, w której na siedmiu żołnierzy przypadałby 1 oficer? Stosunek tych dwu kategoryj, ustalony został w armiach wedle proporcyi 50—60 żołnierzy na jednego żołnierza, zatem strata 4000 oficerów odpowiada stracie 150.000 żołnierzy. I to jest cyfra zapewne prawdziwa. Gdyby bowiem straty były mniejsze, to nie potrzebowaliby Anglicy z takim mozołem podejmować uzupełnienia luk powstających ciągle w ich szeregach. I nie przedstawiałoby tyle kłopotu zebranie dostatecznych rezerw. A wszakże poczyniono kroki celem powołania pod broń roczników od 45 do 50 r. życia a część robotników w fabrykach amunicyi ma być stamtąd zabrana i na front przeniesiona. Na razie są to projekty, lecz wykonanie ich przyjdzie może szybciej, niż spodziewa się ogół angielski.

Gen. Haig wyraził się świeżo w interviewie z pewnym dziennikarzem, że należy Niemców zaatakować i ciągle atakować dalej. Trzyma się też tego. Atakuje — można by powiedzieć — bez opamiętania. Onegdaj n. p. znowu po przygotowaniu artyleryjskiem ruszyły wojska angielskie w bój trzema drogami prowadzącemi z Arras w kierunku Lens, Douai i Cambrai. Niedaleko jednak posunęły się, zmuszono bowiem napastników do odwrotu. Nazajutrz znowu rozwinęły się walki na przestrzeni wielkiego odcinka Acheville-Queant.

Nad Aisne'ą i w Szampanii toczył się wśród tego pojedynek artyleryj. Pod Cerny spędzono Francuzów z grzbietu Bovelle, na północnym stoku Chemin des Dames. Ataki Francuzów na wyżyny 91 i 108 na wschód od Berry au Bac zostały krwawo odparte.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Berlin, 12 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 12 maja:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Mała czynność bojowa.

Front macedoński: W łuku Cerny, po obu stronach koło Gradesnicy i na południe od Huma ponowne ataki nieprzyjacielskie, które odparto, przyczem nieprzyjaciel nie odniosł najmniejszego sukcesu. Na wzgórzach pod Dobropolem (na wschód od Cerny) walki pomniejsze jeszcze nie są zakończone.

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Grupa ks. Ruprechta: Po jak najsilniejszem przygotowaniu działowem Anglicy wczoraj wieczorem po obu stronach gościńców: Arras-Lens, Arras-Douai i Arras-Cambrai ruszyli do ataku, miejscami w gęstych masach. Przeważnie odparto ich naszym ogniem zamykającym dostęp. Gdziekolwiek udało im się wtargnąć do naszych linij, nasz kontratak odparł ich napowrót, przyprawiając ich o znaczne straty. Na dworcu w Roeux walka toczy się jeszcze. Dziś rano między Acheville a Queant po jak największem spotęgowaniu ognia w kilku miejscach wywiązały się nowe walki.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Walka działowa nad Aisną i w Szampanii toczy się dalej ze zmienną siłą. Pod Cerny wyparliśmy Francuzów na wzgórzu Bovelle w zaciętej walce wręcz i ulepszoną w ten sposób linię naszą utrzymaliśmy przeciw atakowi nieprzyjacielskiemu. Przytem pozostali w naszych rękach jeńcy z dywizyi, świeżo wprowadzonej w bój. Ataki na wzgórza 91 i 108 na wschód od Berry au Bac odparto w zaczepnej walce z bliska.

Wczoraj strącono 15 nieprzyjacielskich samolotów.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 13 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 13 maja:

(*Ze wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny*).

Nic nowego.

(*Z włoskiego teatru wojny*).

W obrębie armii nad Isonzo wczoraj zawrzały zacięte walki działowe. Między Tolmein a morzem nieprzyjaciel na całym froncie wprawił w ruch swe działa i miotacze min. Ogień ten trwał całą noc i trwa jeszcze dalej. Nasza artylerya z powodzeniem odpowiada na ogień ogniem. Także w Karyntyi i w Tyrolu miejscami po obu stronach czynność dział była bardziej ożywiona.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 13 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 13 maja:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Nie było zmian.

Front macedoński: Na wzgórzach pod Dobropole, na wschód od Cerny i na południe od Humy odparto kilka ataków nieprzyjacielskich. Stanowiska tamtejsze bez wyjątku są silnie w naszych rękach.

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Grupa ks. Ruprechta: Wielkie ataki Anglików spełzły na niczem. Po bardzo silnem przygotowaniu działowem, które rozpostarło się na całe pole bitwy pod Arras, między Lens a Queant, Anglicy wczesnym rankiem ruszyli do ataku między Gavrelle a Scarpe po obu stronach gościńca Arras-Cambrai i pod Bullecourt przeciw naszym liniom. W Roeux udało się im wtargnąć do naszych stanowisk. We wszystkich innych miejscach odparto ich ogniem i w walce zbliska, przyczem ponieśli oni jak najcięższe straty. Wieczorem nastąpiło kilka nowych ataków po obu stronach Monchy, które również krwawo złamano. Korzyści, jakie Anglicy zdołali osiągnąć w Bullecourt, odebrano im dziarskim kontratakiem batalionu gwardyi. Dziś w tej wsi rozgorzały nowe walki.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Gdy na północ od Aisne chwilowo nastał spokój, to walka działowa nad kanałem Aisne-Marne i w Szampanii, sięgając na wschód aż do Tahure, bardziej jeszcze się spotęgowała. Nocne natarcie Francuzów po obu stronach Corbeny-Pontavert pozostało bezskuteczne.

Nieprzyjaciel d. 12 b. m. stracił w walkach napowietrznych 14 samolotów, a wskutek ognia obronnego z ziemi trzy. Lotnik francuski musiał za naszemi liniami wylądować.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

Petersb. Agencya telegr. nie próżnowała w ciągu ubiegłych 48 godzin, depesz rozesłała sporo, w nich zaś, jak w barwnym kalejdoskopie, odbijają się rozmaite nastroje i tendencye, nie dające w żadnym razie całości obrazu, nie rzucające upragnionego światła na wewnętrzne stosunki rossyjskie. Powtarzamy je wszystkie z obowiązku dziennikarskiego a zarazem dla charakterystyki przełomowej chwili, zamętu, z którego wyłania się zagadkowy ciągle jeszcze Sfinks.

Zaczynamy przedewszystkiem od mów kierowników rossyjskiej łodzi państwowej:

Rodzianko ciągle jeszcze chce wojny aż do końca.

Na uroczystem posiedzeniu Dumy prezes Rodzianko oświadczył: Wojnę, którą nam narzucono, za którą więc nie jesteśmy odpowiedzialni, należy prowadzić aż do pomyślnego zakończenia, tak mianowicie, by kraj pozostał nieuszczuplony, a honor obywateli rossyjskich był salwowany. Niezliczone ofiary wojny wymagają, by pokój odpowiadał ogromowi naszych wysiłków i by jako cel naszej walki zabezpieczył tryumf sprawiedliwości i wolności. Tym ideałom Niemcy przeciwstawiają władztwo nad światem i ujarzmienie ludów. (!) Walka o tak sprzeczne zasady może zakończyć się tylko rozstrzygającem zwycięstwem jednego z przeciwników. Jedynie zupełna klęska militaryzmu germańskiego zapewni szczęście świata, dlatego naród rossyjski musi ponieść wszelkie ofiary, aby w porozumieniu z sojusznikami doprowadzić tę wojnę do zupełnego zwycięstwa, ile że takie zwycięstwo utwierdziłoby na zawsze swobody, które tylko co wywalczyliśmy. Rossya nie może zdradzić swych sojuszników i pozostanie im wierną. (Długotrwałe oklaski).

Prezydent ministrów Lwow oświadczył: Proces wielkiej rewolucyi jeszcze nie jest zakończony, ale każdy dzień wzmacnia zaufanie nasze w twórcze siły naszego narodu i wielkość jego przyszłości.

Mowa Rodiczewa.

Na tem samem posiedzeniu Dumy p. Rodiczew wygłosił płomienną mowę, w której powiedział między innemi: Sojusz wolnych narodów zwraca się przeciw uciskowi imperyalizmu i militaryzmu, dlatego musimy pozostać wierni temu sojuszowi. Mówią nam: spodziewajcie się pokoju od demokracyi! Nikt bardziej nie pragnie pokoju odemnie, ale póki nieprzyjaciel depce naszą ojczyznę, jest obowiązkiem demokracyi, jest obowiązkiem każdego, który pragnie pokoju, walczyć z nieprzyjacielem i wypędzić go z naszej ziemi. Trzeba koniecznie zwycięstwa, aby przywrócić spokój wewnętrzny, społeczny. Im pełniejsze będzie nasze zwycięstwo nad wrogiem, tem rozleglejsze i głębsze będą zdobycze demokracyi, warstwy włościańskiej i robotniczej, bo jeżeli militaryzm niemiecki nie padnie, cała praca przyszłych pokoleń pójdzie na zbrojenia. Przyjaciele nasi, sojusznicy i nasi wrogowie niechaj wiedzą, że Rossya obrała wolność, aby zniszczyć despotyzm, wyprzeć nieprzyjaciela z obszarów naszych i z obszarów naszych sojuszników.

Guczkow w sprawie amunicyi.

Minister wojny Guczkow wygłosił mowę na zebraniu wysłanników z frontu. Wskazał on na dezorganizacyę, jaką pozostawił poprzedni rząd w wyrobie amunicyi. Zaopatrzenie w amunicyę jest obecnie lepsze niż przed dwoma miesiącami. Skoro z Ameryką zostanie zawarta ostateczna umowa w sprawie rozwinięcia urządzeń transportowych w Rossyi, będzie zapewnione pomyślne rozwiązanie kwestyi amunicyi. Sprawa zaopatrzenia w środki żywności, a szczególnie w środki paszy, stoi bardzo niekorzystnie. Wreszcie oświadczył Guczkow, że jest zwolennikiem demokratyzacyi armii.

Wyjaśnienia Miliukowa.

Na życzenie zebranych w Petersburgu wysłanników armij czynnych dał minister spraw zagranicznych Miliukow pewne wyjaśnienia w kwestyi polityki zagranicznej. Miliukow powiedział między innemi: Tajne układy istnieją, lecz nie można ich podać do publicznej wiadomości, gdyż takie ogłoszenie byłoby odsłonięciem tajemnic, które przyniosłoby szkodę nietylko rossyjskiej demokracyi, lecz także interesom sojuszników i mogłyby spowodować zerwanie między Rossyą a jej sojusznikami. Rossya zgodną jest w

---

103)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Pan Drafford podniósł głowę.

— Ach! — wyrzekł. — W takim razie matka może mniej jest winną niż myślałem! Mogła wychowywać sama dziecko do tego czasu, a opuszczenie może nastąpiło z powodu jej śmierci. Lecz ostatecznie można by się dowiedzieć. Każdy grzech może być odpuszczony! W każdym razie, jeżeli tych pięćdziesiąt tysięcy franków, o których pani mówi, od niej pochodzi, nie musiała to być dziewczyna bez grosza!...

— Nie wiem od kogo pochodzi ta suma, wiem tylko, że istnieje....

— Mniejsza o to. Pani się interesuje tym młodym człowiekiem i chce mu dopomódz do ustalenia losu. Najgłówniejszą rzeczą jest, żeby nie krzywiono się na to urodzenie!... Ach, te łotrzyce! umieją nas... Proszę mi wybaczyć, pani hrabino, stokrotnie przepraszam, proszę nie zwracać uwagi na moje brutalne słowa..... Będziemy próbować. Zrobi się co można, aby młodzieniec został przyjęty. Nie mogę twierdzić, że mi się uda.... ale spróbujemy.

Czegoż więcej życzyć sobie mogła Irena des Tourilles, hrabina de Rochefleur?

Gorąco podziękowała przyjacielowi.

— Któżby miał się interesować tymi opuszczonymi, jeżeli nie my, kobiety.... — rzekła z westchnieniem. — Czyż nie jest naszem zadaniem przynosić radość tym, którzy są jej pozbawieni.....

— Jakże dobrze panią z tego poznaję! Tak, kochana hrabino, bądź dobrą, poświęcającą się, zawsze, nieustannie.... Dobroć i poświęcenie są jedyną rolą, w której kobieta czuje się w swoim żywiole.... Pocieszaj pani tych, co cierpią, podawaj rękę tym, którzy płaczą, kochaj tych, których nikt nie kocha, to najpiękniejsze zadanie, jakie spełnić można!...

Irena nic nie odpowiedziała.

Miała tylko jedno pragnienie: odejść.

Wszystko, co mogła usłyszeć o Jerzym Lambre, mogło tylko sprawić jej najokropniejsze cierpienie...

Gdy opuściła pana Drafford, pobiegła zaraz na ulicę du Vieux Colombier.

Jerzy już wstał z łóżka.

Gdy weszła do tego hotelowego pokoju, gdy ujrzała go wstającego z fotelu, uśmiechającego się do niej, wyciągającego ręce, zdawało jej się, że zemdleje.

Jeżeli w rysach istniała mieszanina dwóch ras odmiennych, wyraz oczu i ust był ten sam, absolutnie ten sam...

Usta się otworzyły w wykrzykniku:

— Jestem uleczony!... albo prawie uleczony... dzięki pani serdecznym staraniom, pani hrabino — rzekł Jerzy.

Serce się jej ścisnęło.

— Pozostawmy tytuły, nie przystoją one twoim ustom, które mi o wiele słodsze nazwy dawały...

— Bo się nie zastanowiłem!... doprawdy, jakże śmiałem?...

— Czy byś żałował?...

— Nie, to były chwile, których nigdy nie zapomnę.

— A więc pocóż?...

— Pani bardzo, bardzo dobra!...

Irena usiadła, ale na krótką tylko chwilę.

Przed powrotem do Neuilly chciała być jeszcze w jednem miejscu. Mogła potrzebować pomocy tej osoby, a znajdowała się niedaleko jej mieszkania.

Przeszła wzdłuż ulicę du Vieux Colombier, minęła Croix-Rouge i udała się na prawo, na ulicę du Dragon.

Przybywszy do domu nr. 13 weszła do bramy, zawróciła na lewo w stary, wybrukowany dziedziniec i nie zatrzymując się u loży dozorcy domu, wstąpiła na znane sobie schody.

Na pierwszem piętrze odetchnęła chwilę i opuszczając te schody, udała się na inne, na prawo, bardzo ciemne.

Nie po raz pierwszy wchodziła na te schody!... i za każdym stopniem przypominała sobie swoją pierwszą bytność, z drogim ciężarem na ręku!...

Tam, na górę, na czwarte piętro, przyniosła Jerzego, gdy miał dopiero kilka dni....

Tam, na górze, myślała, że umrze, przyznając się....

„Powierzam ci go... kochaj go.... otocz go swoją opieką.... będzie przybranem twojem dzieckiem....“

Dawna panna służąca z początku nie zrozumiała, lecz wobec bladości panny Ireny, wobec smutku rozlanego w rysach, wobec zmęczenia i zgnębienia całej istoty, serce starej panny zmiękło, zabiło silniej i odpowiedziała po prostu, bez frazesów, lecz szczerze:

— Może pani na mnie liczyć.

Z poświęceniem psa wiernego, zajęła się dzieckiem.

Jerzy przez lat siedm pozostał u Wirginii.

W owym czasie reumatyzm stawów przykuł starą pannę do łóżka boleści.

Długi czas ukrywała swoje cierpienia, gdyż przeczuwała, że dziecko jej zabiorą, a samotność ją przestraszała.

Czyż od lat siedmiu stara panna nie żyła wyłącznie dla małego?... Czyż nie kochała z wylaną miłością prawdziwej matki, dziecka tamtej?... gdy tamta miała, przynajmniej pozornie — szczęśliwą egzystencyę.... która nie budziła w nikim podejrzenia o moralnych cierpieniach.... o dramacie.... o upadku moralnym.... i dobrowolnem opuszczeniu, ze wstydu i dumy, niewinnej, nowonarodzonej istoty....

Odebrać go jej?

Niestety! to, co przeczuwała, nastąpiło. Aureli Lambre odebrał swego syna.

Otóż hrabina de Rochefleur znowu wchodziła na ciemne schody i doszła na czwarte piętro.

Kurytarz był brukowany, z nizkim sufitem, małe okienko go oświecało: mieszkanie pod strychem.

Hrabina skierowała się na koniec kurytarza po prawej stronie i tam, przed pociągnięciem za sznurek dzwonka, zatrzymała się.

Czy przypadkiem nie popełni głupstwa? Czy gorące pragnienie doprowadzenia do celu jej zamiarów nie za szybko każe jej działać?

Udawała się do Wirginii z zamiarem opowiedzenia jej swoich planów, bo zdawało jej się, że Wirginia będzie jej potrzebna, aby skutek pomyślny osiągnąć.

Dla tego, trzeba było, aby pomówiła z nią o Jerzym.... o tem, że widziała się z nim.... Chcąc nawet pobieżnie opowiedzieć, musiałaby starą pannę powiadomić o faktach, które chciałaby zachować przy sobie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem ze swymi sojusznikami, że celem wojny jest prawo narodów do swobodnego narodowego rozwoju. Co dotyczy aneksyi i wynagrodzeń to należy dekładniej określić znaczenie jakie tym słowom nadają sojusznicy a mianowicie sojusznicy obstają przy tem, że ci, którzy dopuszczają się spustoszeń i plondrują, muszą wynagrodzić odnośnym krajom szkodę. Kraje sprzymierzone początkowo powitały z radością wybuch rewolucyi w Rossyi, ale w następstwie nabrały obawy, że w Rossyi mogą wziąć górę sympatye przyjazne dla Niemców. Pozatem napełniały troską naszych sprzymierzeńców nieporządki w naszem zaopatrywaniu w środki żywności i w amunicyę. Według nadeszłych wiadomości, jest położenie w Niemczech krytyczne (?!) Japonia nie żywi zamiarów zaatakowania Rossyi, a jej zamiary zwrócone są na wschód. Ameryka udzieli Rossyi pożyczki na dogodnych warunkach i przyszle inżynierów, którzy rozwiną budowę kolei syberyjskich i pospieszą Rossyi z pomocą w innych dziedzinach technicznych.

Oświadczenie Skobielewa.

Członek komitetu wykonawczego Skobielew oświadczył na zapytanie w sprawie zbratania się, jakie nastąpiło na posiedzeniu wysłanników z frontu, że cały proletaryat rossyjski odpiera z oburzeniem pokój odrębny. Każdy żołnierz, który w pewnej mierze zawiera pokój odrębny z Niemcami, szkodzi sprawie ogólnej, rossyjskiej demokracyi. Armia musi być silnym, gotowym do boju organizmem. Nie może ona siedzieć bezczynnie w rowach strzeleckich, lecz powinna wystąpić ofenzywnie i wykonywać te ruchy wojenne, których wymagają taktyka i strategia.

Wrażenia Berg Biörga.

Swenska Tel. Byran donosi: Duński socyalista Berg Biörg powrócił do Sztokholmu z Petersburga. Oświadczył on w interwiewie, że pojechał do Rossyi, aby jako szczery przyjaciel pokoju i członek skandynawskiego komitetu pokojowego, działać na rzecz pokoju. Rada robotników i żołnierzy ma w Rossyi rzeczywistą władzę. Zgotowała mu ona jak najlepsze przyjęcie i ujęła w swe ręce w skutek podróży jego inicyatywę konferencyi takiej, jak ją zwołała delagacya holenderska, o czem w Rossyi nie wiedziano. Z zadowoleniem dowiedziano się od Berg Biörga o zapatrywaniach pokojowych socyalistycznej większości niemieckiej, które on poznał przed swym wyjazdem do Rossyi na podstawie oświadczeń większości niemieckich socyalistów i kierownictw stowarzyszeń robotniczych. Natomiast uważał on za mniej ważną rzecz zapatrywania mniejszości, gdyż większość ma rzeczywisty wpływ.

Dalsze objawy anarchii.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Banda złożona z około 30 anarchistów z Petersburga i Szliselburga zawładnęła pałacem ks. Leuchtenberga położonym w pobliżu teatru Maryi i urządziła sobie tam główną kwaterę. Mimo polecenia Rady robotników i żołnierzy, banda nie chciała opuścić pałacu. Komendant wojskowy polecił obstawić pałac wojskiem.

Według dalszej depeszy z Petersburga, komendant miasta, generał Korniłow, prosił o uwolnienie z urzędu.

Usposobienie wojsk rossyjskich we Francyi.

Biura Wolffa ogłasza: Wojska rossyjskie we Francyi nie chcą nadal walczyć za interesy angielskie i francuskie, bo po ciężkich swych stratach na górze Arimont poznały, że przydziela się im zawsze najcięższe zadania i poświęca się je na rzecz imperyalizmu francusko-angielskiego. Świeżo stwierdzono, że formacye rossyjskie samowolnie opuściły przeznaczone im stanowiska i bez wielu zachodów cofnęły się.

Administracya cywilna w Galicyi wschodniej.

Do *Allgemeen Handelsblad* donoszą z Petersburga, że rząd postanowił znieść urząd wojskowego gubernatora w obsadzonym obszarze Galicyi i zaprowadzić w Galicyi i na Bukowinie administracyę cywilną w myśl postanowień konwencyi haskiej o administrowaniu obsadzonych obszarów nieprzyjacielskich.

O nowy gabinet.

Komitet wykonawczy Rady robotniczo-żołnierskiej 23 głosami przeciw 22 oświadczył się przeciw uczestnictwu w gabinecie koalicyjnym. 8 członków wstrzymało się od głosowania. Sprawa będzie poddana jeszcze rewizyi zebrania ogólnego, wobec czego możliwa jest jeszcze zmiana decyzyi.

Dagens Nyhyter donosi z Haparandy, że między przedstawicielami petersburskiej a moskiewskiej Rady robotniczo-żołnierskiej toczą się narady w sprawie wstąpienia do rządu tymczasowego.

Reuter informuje: Słychać, że mają być utworzone trzy nowe miisterstwa, a mianowicie ministerstwo amunicyjne, ministerstwo pracy i ministerstwo dla akcyi ratunkowej.

Nowy wysłannik Rady robotników i żołnierzy.

Rossyjska Rada robotników i żołnierzy wysłała do Sztokholmu nowego kuryera panią Helenę Larie. Pani Larie nie chciała dać żadnych informacyj o stosunkach w Rossyi i oświadczyła, że to nie należy do jej misyi. Zabawi ona kilka dni w Sztokholmie.

Nieproszona opieka.

Petersburski korespondent finlandzkiego dziennika socyalistycznego *Tiöd* donosi, że rossyjska socyalno-demokratyczna partya robotnicza ma jasne dowody tego, iż na granicy szwedzko-rossyjskiej czynną jest organizacya szpiegów francuskich i angielskich, którzy zatrzymują wszystkie podejrzane listy.

Powrót rossyjskich zbiegów.

Szwajcarska *Agencya depeszowa* donosi: Drugi pociąg z socyalistami rossyjskimi przejechał przez Zurych. Wracają oni przez Niemcy do Rossyi. Wśród wracających znajduje się znana socyalistka rossyjska Bałabanowa, która przez dłuższy czas należała do włoskiego stronnictwa oficyalnych socyalistów. Pociąg jedzie pod kierownictwem szwajcarskiego socyalisty Vogla.

Szwedzkie Biuro tel.: Komitet dla sprawy powrotu politycznych zbiegów rossyjskich doniósł międzynarodowej konferencyi socyalistycznej, że według telegramu otrzymanego przez rossyjskie poselstwo w Sztokholmie, członek Rady narodowej Robert Grimm, któremu powierzono rokowania z rządem rossyjskim co do powrotu zbiegów politycznych, ma zakazany przyjazd do Rossyi przez rząd prowizoryczny. Komitet sztokholmski prosił telegraficznie Radę robotników i żołnierzy w Petersburgu o interwencyę.

Minister Thomas w Petersburgu.

Francuski minister dla spraw uzbrojenia Thomas został przyjęty przez komitet wykonawczy Rady robotników i żołnierzy. Po serdecznem powitaniu przez prezesa komitetu Czeheidze, wyłuszczył Thomas w dłuższem przemówieniu, czego oczekuje opinia publiczna we Francyi od odnowionej Rossyi. Francya była zaniepokojona w sprawie poparcia, jakiego mogłaby użyczyć Rossya. Francuzcy demokraci spodziewają się, że nowa Rossya udzieli Francyi poparcia bez wszelkich zastrzeżeń. Thomas przyznał, że należy sobie życzyć, aby socyalni demokraci wszystkich krajów jaśniej sfomułowali swe zasady lecz nie powinno to dać sposobności do nowej niemieckiej intrygi. Celem urzeczywistnienia demokratycznych idei należy zwyciężyć Niemcy przez współdziałanie wszystkich. Wywodów Thomasa wysłuchano z zainteresowaniem. Komitet zażądał czasu do poniedziałku, aby odpowiedzieć na nowe sprawy, poruszone przez Thomasa. Wobec tego w poniedziałek odbędą się nowe konferencye między komitetem wykonawczym a Thomasem.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 13 maja wieczorem: Koło Arras ożywiony ogień. Dwa ataki Anglików na park w Oppy i na Bullecourt nie udały się.

Na froncie nad Aisne i w Szampanii położenie niezmienione.

Znamienna metoda prasy francuskiej.

Dzienniki francuskie omawiają ostatnie walki armii francuskiej na wschodzie i usiłują przedstawić je jako akcye wojenne podrzędnego znaczenia, które żadną miarą nie są wielką ofenzywą, jak to przedstawiają sprawozdania niemieckiego sztabu generalnego. Jedynie *Matin*, choć w formie bardzo niejasnej, przyznaje, że ma się do czynienia z większą akcyą wojenną.

Komunikaty bułgarskie.

Bułgarski sztab generalny ogłasza dnia 11 b. m.: W okolicy Bitolii znaczny ogień działowy. W łuku Cerny Francuzi rano próbowali wykonać silny atak na froncie mniej więcej 5 km., ale ich odparto, po części w walce zbliska. Pod wieczór kilka oddziałów nieprzyjacielskich posunęło się naprzód na północ od Makowa. Odparto je ogniem. Na wschód od Cerny bułgarskim ogniem niszczącym złamano próbę ataku nieprzyjacielskiego na wieś Trnowę. W okolicy Mogleny dość znaczna czynność bojowa. Po silnem przygotowaniu działowem Serbowie ruszyli do ataku koło Doaropole, Kowil, Gorsko, Tuszyn i Nente, ale każdym razem odparto ich ogniem lub kontratakiem. Bułgarzy zdobyli 3 karabiny automatyczne. Znaczny ogień działowy trwa dalej. Na zachód od Wardaru ogień działowy o zmiennej sile. Na południe od wsi Humy nieprzyjaciel przedsięwziął kilka zaciekłych ataków. Niektórym oddziałom jego udało się wtargnąć do jednego z bułgarskich wysuniętych naprzód rowów, ale w ciągu nocy kontratakiem rów ten odebrano. Na zachód od Alczakmale rozpoczęła się walka piechoty o jedno z bułgarskich wysuniętych naprzód stanowisk. Na południe od Dojranu czynność artyleryi o średniej sile. Na bułgarskich stanowiskach i przed niemi dotychczas naliczono zwłoki przeszło 1500 Anglików, w tem 15 oficerów. W wąwozach przed bułgarskiemi stanowiskami leży jeszcze wiele trupów. Dwie mitraljezy angielskie i wiele karabinów zdobyto. Na wschód od jeziora Dojran aż do ujścia Strumy słaba czynność artyleryi. W dolinie Serres czynność patroli i słabszych oddziałów.

Front rumuński: Koło Tulcea skąpy ogień karabinów, koło Isacea silny ogień działowy.

Z dnia 12 maja: Front macedoński: W łuku Cerny przedsięwziął nieprzyjaciel około godziny 9 rano, po zaciętem przygotowaniu ogniem działowym i minowym, atak na wzgórze 1050, jednak odrzucono go z powrotem ogniem, a po części po walce z bliska. Na wschód od Cerny odparto po południu atak nieprzyjacielski częścią ogniem zamykającym dostęp, częścią po walce miotaczy bomb. Po południu i w nocy przedsięwziął nieprzyjaciel jeszcze trzy ataki, które krwawo odparto. W okolicy Mogleny była czynność bojowa bardzo ożywiona. Po długotrwałym ogniu działowym, który przed południem doszedł do napięcia ognia nieustającego, atakował nieprzyjaciel kilkakrotnie bez skutku w kierunku na Dobropolje. Obecnie toczy się tam jeszcze nowa walka. Na reszcie odcinków frontu Mogleny odparto z łatwością kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie. Na zachód od Wardaru była czynność bojowa dość ożywiona. Na południe od wsi Huma zmuszono wspaniałym przeciwatakiem Francuzów do porzucenia rowów, które zajęli byli dnia poprzedniego. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Przed bułgarskimi rowami i w bułgarskich rowach leży 1.000 zwłok żołnierzy francuskich. Wzięto 27 jeńców. Ponowne ataki nieprzyjaciela, przedsięwzięte koło południa i wieczorem, mogli Bułgarzy z łatwością odeprzeć ogniem działowym i karabinów maszynowych. Na zachód od Alczakmale i na południe od Gewgeli próbowały oddziały nieprzyjacielskie zbliżyć się do bułgarskich wysuniętych naprzód placówek, jednak powstrzymał je ogień bułgarskiej artyleryi.

Komunikaty tureckie.

Główna kwatera turecka ogłasza dnia 11 maja: Persya. Na wschód od Suleimanie oddział rossyjski ponownie zaatakoweł tureckie posterunki koło Garan. W kontrataku odparto Rossyan. Zdobyto nieco broni i amunicyi.

Front kaukazki: Oprócz wypraw patrolowych i zwykłego ognia działowego na tureckiem lewem skrzydle, nie było czynności bojowej.

Front Synajski: Spokój.

Dnia 12 maja: Front w Iraku: Dwa oddziały rossyjskie przeszły przez rzekę Djala w górnym jej biegu. Dnia 10 maja po krótkiej walce odrzucono przez rzekę oddział północny. Oddział południowy został najpierw zatrzymany przez tureckie oddziały na prawym brzegu rzeki, poczem zaatakowano nieprzyjaciela, okrążając go od południa i północy. Musiał on z wielkiemi stratami cofnąć się z powrotem za Djale.

Na froncie synajskim jeden z tureckich samolotów stoczył dnia 11 b. m. dłuższą walkę z lotnikiem nieprzyjacielskim. Nieprzyjacielski samolot spadł poza liniami nieprzyjacielskiemi.

Z innych frontów niema nic ważnego do zgłoszenia.

Dnia 13 maja: Odparto ponownie próby Rossyan przekroczenia rzeki Djala. W centrum frontu kaukazkiego walki patroli, które wypadły dla Turków pomyślnie.

Przed konferencyą ministrów w Sztokholmie.

Szwedzkie Biuro telegraficzne ogłasza następujące zawiadomienie urzędowe: W toku konferencyi ministrów szwedzkich, duńskich i norweskich stwierdzono zgodną wolę tych trzech państw utrzymania nadal polityki bezstronnej neutralności, jakiej dotychczas przestrzegały. Jak przedtem, tak i teraz rządy te odrzucają myśl dania inicyatywy pośrednictwa między stronami wojującemi, czy to w imieniu własnem, czy też w porozumieniu z innymi rządami neutralnymi, lub też poczynienia innych kroków pokrewnych. Konferencya zgodnie wyraziła zdanie, że trzeba poważnie działać wspólnie z innemi państwami neutralnemi celem strzeżenia wspólnych interesów w chwili zakończenia wojny i potem, a zatem i tych interesów, które państwa neutralne mają pod względem swego współudziału w pracach, jakie prawdopodobnie w przyszłości będzie należało przedsięwziąć w przedmiocie prawa międzynarodowego.

Trzy rządy zwróciły uwagę na to, że sprawa ta jest w programie prac grup międzyparlamentarnych 3 państw północnych.

Omówiono też szczegółowo obecne trudności w dowozach morskich do trzech państw skandynawskich, a nadto ustalono wytyczne gospodarczego współdziałania trzech państw podczas wojny i po jej zakończeniu, oraz wyrażono życzenie utrzymania i rozwinięcia współdziałania na polu gospodarczem i wymiany środków żywności, które już zainicyowały te trzy państwa w toku wojny światowej. Uznano też za rzecz pożądaną, aby odbyła się nowa konferencya rzeczoznawców trzech państw skandynawskich celem zbadania, czy i jakie należy poczynić zarządzenia już teraz, celem przygotowania także po wojnie walki z minami pływającemi.

W końcu wszyscy wyrazili życzenie, aby trzy państwa skandynawskie, jak dotąd, tak i nadal prowadziły wspólną działalność.

Wpływ rewolucyi rossyjskiej na Rumunię.

Do dziennika *Times* donoszą z Unghem: dnia 6 b. m.: Ruch rewolucyjny w Rossyi nie pozostał bez wpływu na Rumunię. Dotychczas był tam słaby tylko ruch socyalistyczny. Onegdaj zebrało się 20 posłów w celu założenia nowego stronnictwa robotniczego. Głównym punktem programu jest rozdział ziemi między włościan i robotników rolnych, prawo wyborcze kobiet, prawa obywatelskie dla żydów, którzy wzięli udział w wojnie r. 1914 i w obecnej wojnie, dalsze prowadzenie wojny aż do złamania militaryzmu niemieckiego. Nowe stronnictwo porozumiało się już z przedstawicielami rossyjskich socyalistów i zamierza pracować wspólnie z nimi.

Na morzu.

Biuro Wolffa ogłasza: Szef sztabu admiralskiego marynarki podaje do wiadomości: Nasze baterye nadbrzeżne wzięły w skuteczny ogień rossyjskie łodzie motorowe, które pokazały się u wejścia zachodniego do zatoki ryskiej. Zauważono, że jedna łódź zatonęła, a druga została ciężko uszkodzona.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Atlantyku i w Kanale angielskim: 6 parowców, 7 żaglowców i 12 statków rybackich, łącznej pojemności 29.500 tonn brutto.

Do *Berlingske Tidende* telegrafują ze Sztokholmu: Komisya ubezpieczeń wojennych donosi, że liczba okrętów szwedzkich, których utrata pozostaje bezpośrednio, albo pośrednio w związku z wojną, wynosi 77 parowców 34 żaglowców, łącznej pojemności 114.000 tonn.

Z Anglii.

Na bankiecie prasy wygłosił szef sztabu generalnego Robertson mowę, w której powiedział, że wojsko angielskie we Francyi w ostatnich tylko pięciu lub sześciu tygodniach wystrzelało 200.000 tonn amunicyi, zaś tygodniowo zużywa 50.000 tonn kamieni na budowę dróg. Na bankiecie tym powiedział wysłannik rządu Venizelosa, że na froncie znajduje się już 50.000 żołnierzy greckich, a za kilka tygodni będzie ich 100.000.

Minister wojny Derby wygłosił mowę, w Liverpoolu, w której powiedział między innemi: Musimy zwyciężyć, jeżeli uczynimy wszystko, co tylko leży w naszej mocy. Jeżeli nie uczynimy wszystkiego, co jest możliwe, nie zwyciężymy, jeżeli jednak uczynimy wszystko możliwe, zwycięstwo jest pewne.

Bujna fantazya francuskiego posła.

W Izbie francuskiej pos. Dusmenil w sprawozdaniu swem o ustawie o podatku dochodowym oświadczył między innemi: Trzeba przerzucić na Niemcy część ciężarów, wynikłych z wojny, którą oni wywołali (!). Co prawda, trzeba wiedzieć, w jakich rozmiarach mocarstwa centralne mogą uiścić w gotówce wynagrodzenie szkód. Musimy otrzymać rekompensatę w postaci odstąpienia kopalń

„Gazeta Lwowska" z dnia 15 maja 1917.

węgla w zagłębiu Saary i rękojmie takie, jak kontrolę finansową nad cłami i kolejami, kopalniami i innemi domenami narodowemi, oraz mieć zastaw w ręku, zabezpieczający opłatę rocznych rat. Nadto trzeba zmusić Niemcy do zwrócenia wszystkich zabranych z obszarów obsadzonych maszyn, sprzętów i towarów, jakoteż do wydania sojusznikom swych okrętów handlowych w zamian zo okręty zatopione.

Szwajcarya a Ameryka.

Z Berna Szwajc. telegrafują: Dzienniki zamieszczają rzekomy telegram kablowy Szwajcarskiego telegrafu prasowego z Nowego Jorku, donoszący, że nowojorskie Towarzystwa żeglugi unieważniły wszystkie wysyłki towarów, które drogą na Marsylię były przeznaczone do Szwajcaryi, jakoteż doniesienie nowojorskiego korespondenta londyńskiego dziennika *Times*, że niemożliwą jest rzeczą dla Ameryki dostarczyć choćby najmniejszej ilości czegokolwiek neutralnym krajom, jeżeli nadal pozostaną w stosunkach z Niemcami. Część pism szwajcarskich protestuje gwałtownie przeciw temu zdrożnemu złamaniu prawa międzynarodowego, o ileby było ono zamierzone. Tutejsze urzędowe władze szwajcarskie oświadczyły, że nie mają wiadomości o takich postanowieniach.

Przed konferencyą socyalno-demokratyczną.

Vorwärts donosi z Sztokholmu: Jako termin dla osobnych narad z austro-węgierskimi socyalnymi demokratami ustalono dzień 29 maja, poczem nastąpi konferencya z socyalnymi demokratami z Niemiec z początkiem czerwca.

Z Grecyi.

Do pism paryskich donoszą z Aten: Prezydent ministrów Zaimis kazał siedmiu oficerom, znanym z przychylności dla Niemców, wyjechać z Aten i udać się w przeciągu 24 godzin do Poloponezu. Oficerowie ci naradzali się nad tem, czy mają usłuchać rozkazu. 16 innych oficerów załogi ateńskiej urządziło zebranie w Kasynie wojskowem. Obiega pogłoska, że ma być zwołane zgromadzenie wszystkich oficerów ateńskich. Podobno istnieje zamiar, by oficerowie udali się do króla, chociaż książę Andrzej stara się nakłonić ich, by nie posuwali się do takiego kroku.

W *Berner Tagblatt* poselstwo greckie zaprzecza tendencyjnemu doniesieniu pism francuskich, jakoby organa kontrolne koalicyi znalazły w Starej Grecyi składy broni.

Z Ameryki.

Na poświęceniu nowego domu „Czerwonego Krzyża powiedział prezydent Wilson: Serce narodu jest za tą wojną. Jest on przekonany, że przy tej sposobności może zadokumentować właściwość ducha Stanów Zjednoczonych. Nie mamy wcale własnego powodu do skargi. Wdaliśmy się w tę wojnę, ponieważ jesteśmy sługami ludzkości. (!) Nie wyciągniemy z tej wojny żadnych korzyści, wstępujemy w nią, ponieważ wierzymy w zasady, na których oparty jest rząd amerykański.

Po gwałtownej dyskusyi Izba reprezentantów poleciła swym przedstawicielom na konferencyi międzyparlamentarnej, 215 głosami przeciw 178, aby przywrócili skreśloną przez Senat uchwałę dodatkową do ustawy wojskowej, upoważniającą Roosevelta do udania się na czele dywizyi do Francyi.

KRONIKA.

Lwów, 14 maja 1917.

— W gmachu Izby handl. Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warstatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Wtorek (15 maja):

Zofii m. — Strzeżysława. — Aftanazya m.

Wschód słońca o godzinie 3·40 rano, zachód 6·59 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 15 C.

— Odznaczenia w c. i k. armii. Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: krzyż oficerski orderu Franiszka Józefa z dekoracyą wojenną: generalnemu lekarzowi sztabowemu w stanie spoczynku dr. Henrykowi Kowalskiemu; order Żelaznej Korony III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: majorowi 100 pp. Konradowi Nigrinowi; rezerwowemu porucznikowi 58 pp. Bogusławowi Szaszkiewiczowi; krzyż kawalerski Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną i mieczami: kapelanowi na czas wojny ks. Stefanowi Worobcowi w 95 pp., dekoracyę wojenną do krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa: starszemu lekarzowi sztabowemu I klasy dr. Maksymilianowi Munkowi, komendantowi szpitala garnizonowego nr. 6.; krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: podpułkownikowi 57 pp. Aloizemu Erlerowi, komendantowi jednego z pułków piechoty; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną i mieczami: lekarzowi pułkowemu dr. Józefowi Ciechanowskiemu w szpitalu garnizowym nr. 14; wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: rezerwowemu porucznikowi 55 pp. Wacławowi Kohoutkowi; rezerwowemu podporucznikowi 56 pp. Aloizemu Schlesingerowi; rezerwowemu podporucznikowi 10 bat. pionierów Stefanowi Stecowi; rezerwowemu porucznikowi fortyfikacyjnemu Fryderykowi Düsterchenowi w dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; duchowny krzyż zasługi II. klasy na biało-czerwonej wstędze: rezerwowym kapelanom ks. Piotrowi Żupańskiemu w komendzie jednej z brygad górskich i ks. Józefowi Nodzyńskiemu w rezerwowym szpitalu nr. 1 w Opawie.

— Odznaczenia w c. k. żandarmeryi. W uznaniu szczególnie wiernej służby wobec nieprzyjaciela odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: wachmistrze Michał Juśko, Franciszek Holicki i Karol Smaciarz, zastępcy wachmistrza Nicetas Petrus, Ryszard Kvapil, Mikołaj Diakon i Jan Bodnar, wszyscy z 5 kraj. komendy żandarmeryi.

— Odznaczenie w c. i k. marynarce. Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną starszemu komisarzowi marynarki III klasy w stanie spoczynku Stanisławowi Janowskiemu.

— Odznaczenia w Legionie polskim. W uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela odznaczeni zostali: po raz drugi bronzowym medalem waleczności: podoficer legionowy Jozef Rychlewski i legionista Jan Roszkowski 2 pp. polskiego korpusu pomocniczego; podoficerowie legionowi Karol Baumann i Jan Wasylewicz, oraz legionista Stanisław Tokarz 3 pp. polskiego korpusu posiłkowego; bronzowym medalem waleczności: podoficerowie legionowi Witold Raczkowski i Leopold Wojna, legioniści Antoni Wołoszyński, Leon Górecki, Julian Zychowicz, Leopold Koryński, Stefan Koźmiński, Ludwik Smolarz, Karol Tichy, Karol Kędzierski, Edward Magiera, Stanisław Lech i Antoni Mac 2 pp. polskiego korpusu pomocniczego; legionowy Józef Englicht, podoficerowie legionowi Jan Gackowik, Józef Janica, Lubomir Bobowski, Wacław Jonasz, Franciszek Pytel, Jan Lizak, Józef Kiendel, Maksymilan Charnas, Stanisław Janczyni, legioniści Zygmunt Chimiak, Zenon Onyszkiewicz, Franciszek Borkowski, Stefan Wylczek, Jan Klimczak, Szczepan Żurowski, Antoni Mazgaj, Władysław Gądek, Franciszek Kleciek, Walety Cader, Aleksander Dobrucki, Stanisław Węgrzyn, Aleksander Wirth, Józef Zawada, Stanisław Zając, Maryan Gajzler, Władysław Krynicki, Józef Dobija, Stanisław Gierczycki, Stanisław Pawlik, Tomasz Sroka i Edward Turkiewicz, wszyscy w 3 pp. polskiego korpusu posiłkowego; po raz drugi srebrnym medalem waleczności I. klasy: podoficer legionowy Michał Staszków w 2 pp.; srebrnym medalem waleczności I. klasy: podoficer legionowy Stanisław Cebulski, legioniści Franciszek Sumrag i Władysław Baryłko w 2 pp.; chorąży legionowy Wincenty Czesław Kowalski, podoficerowie legionowi Gustaw Rudzki, Eugeniusz Mięsowicz, Stefan Kosturkiewicz, Feliks Kubusiewicz, Rafał Sadowski, Józef Krawecki, Władysław Wiatr i Władysław Bednarski, legioniści Hieronim Pyzikiewicz i Leon Bukojemski w 1 p. artyleryi; podoficerowie legionowi Franciszek Koy, Zygmunt Gałecki, Wacław Czarski i Tadeusz Kaden-Bandrowski, wszyscy w 2 p. ułanów; po raz trzeci srebrnym medalem waleczności II. klasy: podoficer legionowy Józef Data w 2 brygadzie; po raz drugi srebrnym medalem waleczności II. klasy: podoficer legionowy Aleksander Dudek i legionista Józef Opaliński w 2 pp.; podoficerowie legionowi Karol Czulak i Władysław Spychalski, legionista Władysław Płonka w 2 p. ułanów; podoficer legionowy Alfred Hladny w 2 brygadzie; srebrnym medalem waleczności II. klasy: podoficer legionowy Antoni Socha, legioniści Stan. Surma, Marcin Pawlus, Jan Wójcik, Roman Theuer i Jan Kruk w 2 pp.; chorążowie legionowi Stanisław Kwiatkowski i Albert Siems, podoficerowie legionowi Aleksander Broda, Stanisław Krzewski, Stanisław Gruszecki, Adam Paszkowski, Kazimierz Weruński, Jan Hubel, Wacław Dulski, Władysław Lakowski, Stanisław Jasieński, Karol Weltze, Edward Benken, Aleksander Wernik, Franciszek Machowski, Andrzej Czerwiński, Franciszek Krzyżek, Edward Świderski, Jan Dutkiewicz, Adam Papée, Romuald Skupiński, Maryan Mystkowski, Stefan Czerwiński, Jerzy Sarnecki, Teofil Schab, Józef Kapuła, Zdzisław Zych-Płodowski, legioniści Jan Szopiński, Julian Królikiewicz, Stanisław Ślizowski, Stanisław Ratajski, Wojciech Langiewicz, Eugeninsz Nowak, Wiktor Bojarski, Edward Kazimierz Schmid, Zygmunt Sieczkowski, Władysław Stanek, Władysław Mazur, Kazimierz Hajnosz, Jan Szuster, Władysław Künstler, Stanisław Barus, Józef Korus, Maryan Korytowski, Bronisław Kotowski, Kazimierz Kuś, Jan Maciej, Bogdan Gmarski, Wacław Mikiela, Henryk Kondar, Krzysztof Slaski, Karol Schaunard, Kazimierz Musiał, Jerzy Rybiński i Krzysztof Mars, wszyscy w 1 p. artyleryi polskiego korpusu pomocniczego.

— Nowe rozporządzenie ministeryalne. Wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłosiła rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa w sprawie zmiany dodatku C. do § 18 przepisu wykonawczego do ustawy o taryfie celnej z dnia 13 lutego 1906, a mianowicie z powodu zaprowadzenia monopolu materyj słodzących.

— Z Uniwersytetu. Pp. Tadeusz Junosza Kisielewski, porucznik-audytor, rodem ze Lwowa, i Jakób Palenker, jednoroczny ochotnik 16 p. strzelców, rodem z Dębnik, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— Konkurs. Termin do wnoszenia podań o przyjęcie kandydatów do c. k. wojskowych szkół realnych, c. k. Akademii wojskowej Cesarza Franciszka Józefa i c. i k. technicznej Akademii wojskowej z przeznaczeniem do c. k. obrony krajowej upływa z dniem 31 maja 1917.

Bliższe warunki przyjęcia zawiera *Gazeta Lwowska* nr. 106.

— Wieczór ku czci 3 Maja urządziło wczoraj Koło Polskich Mieszczanek w sali Strzelnicy. Na piękny program złożyły się: „Święto 3 Maja“ obrazek sceniczny w 1 akcie odegrany przez kółko amatorskie dzieci, bardzo pomysłowy żywy obraz układu L. Drexlerównej „Zrównanie stanów“, oraz produkcye chóru, śpiewy solowe i gra na fortepianie. Atrakcyą wieczoru był przepiękny śpiew p. E. Hanusa, znanego artysty odbywającego obecnie służbę wojskową. O głosie jego pisał już w *Gazecie* recenzent muzyczny, podnosząc pierwszorzędne jego wartości. Wczorajszy występ p. Hanusa, świetnie usposobionego głosowo, był prawdziwą biesiadą artystyczną, za którą też dziękowano mu długotrwałymi oklaskami. Na uwagę zasługiwały również produkcye p. Schirmerówuej, która ze zrozumieniem i finezyą odśpiewała pięknym swym sopranowym głosem kilka pieśni i gra na fortepianie p. R. Elektorowiczównej.

— Pierwsze zebranie Towarzystwa „Ostoja lwowskiego sieroctwa wojennego“. Wczoraj o godzinie 11 w sali posiedzeń gmachu Namiestnictwa odbyło się pierwsze posiedzenie nowopowstającego Towarzystwa dobroczynnego „Ostoja lwowskiego sieroctwa wojennego“. Na to pierwsze posiedzenie przybyli: bardzo liczny zastęp pań zajmujących się dobroczynnością we Lwowie, dyrektor policyi radca Dworu Reinlender, radca Wydziału krajowego Sawczyński, szef departamentu dobroczynności magistratu starszy radca magistratu Aleksander Ostrowski, reprezentanci prasy i t. d.

Imieniem gospodarza radcy Namiestnictwa dr. Zolla, powitał zebranych dr. Rodakiewicz i oddał głos p. Obtułowiczowej, jako przewodniczącej zebrania, która powołała na sekretarkę p. Jadwigę Ostrowską i otworzyła pierwsze posiedzenie.

Z kolei dr. Rodakiewicz przedstawił zebranym cel Towarzystwa „Ostoi“, którego zadaniem będzie otaczanie troskliwą opieką wdowy i małoletnie sieroty po wojskowych Lwowianach bez różnicy wyznania i narodowości, jak również branie w opiekę rodzin inwalidów wojennych, którzy na utrzymanie zarabiać nie mogą. Do urzeczywistnienia tych celów będzie dążyć Towarzystwo przez częste wizytacye opiekunek, które odwiedzać będą powierzone ich opiece osoby i spieszyć im z pomocą. Biuro „Ostoi“, które będzie mieć siedzibę w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, będzie pomocnem w wyszukiwaniu pracy, umieszczaniu sierót, udzielaniu pomocy lekarskiej i prawnej i t. d. Przez utrzymywanie stosunków z władzami, instytucyami i organizacyami społecznemi będzie dążyć Towarzystwo do sprężystego wykonywania celów sobie nałożonych. Towarzystwo „Ostoja“ nie będzie w konflikcie z innemi Towarzystwami, dążącymi do urzeczywistnienia podobnych celów.

Następnie przystąpili zebrani do wyborów przewodniczącej Towarzystwa, wydziału, sekretarza i skarbnika. Przez aklamacyę przewodniczącą wybrano Maryę Jerzową hr. Wodzicką; do wydziału weszły panie: Baczewska, Bałłabanowa, Bocheńska, Chodorowska, Róża hrabianka Dzieduszycka, Gaudiowa, Gnieweszanka, Godlewska, Górecka, Gubrynowiczowa, Melania bar. Haydlowa, Lewicka, Liptayowa, Łukasiewiczowa, Michalska, Stefanowa bar. Movsa-Rosochacka, Neumannowa, Obtułowiczowa, Rutowska, Władysławowa ks. Sapieżyna, Schleicherowa i Steczkowska; sekretarką wybrano p. Jadwigę Ostrowską, zastępcą sekretarza dr. Augusta Rodakiewicza, skarbniczką p. Zofię Skibniewską, zastępcą skarbnika p. Bolesława Lewickiego.

Na zakończenie zabrała głos przewodnicząca Towarzystwa „Ostoja“ hr. Marya Jerzowa Wodzicka, podziękowała zebranym za wybór i oświadczyła, że ma nadzieję zebrać w krótkim czasie fundusze, z którymi będzie można rozpocząć akcyę na rzecz łagodzenia skutków sieroctwa wojennego. Po złożeniu podziękowań osobom, które przyczyniły się do założenia Torzystwa, hr. Wodzicka zamknęła posiedzenie, naznaczając następne posiedzenie wydziału na 17 b. m.

— Hojny dar. Ś. p. Karol i Halina Szlenkierowie złożyli w celu uratowania ubogiej dziatwy miasta Warszawy, na rzecz następujących instytucyj:

Rub. 2.300 dla „Tow. kolonij letnich“, rub. 1000 na „Dom zdrowia dla dzieci“, rub 500 na „kuchnię dla dzieci“ (ul. Widok 19), rub. 500 na „mleko dla ochrony Nr. 8“, rub. 1000 „dla chorych przychodnich na ręce komitetu szpitala im, Karola i Maryi dla dzieci“, rub. 1000 na „żłobek“ (ul. Kościelna Nr. 12), rub. 1000 na „Dom sierot“ (ul. Żytnia Nr 36), rub. 1000 *na Szwalnię i żłobek“ (tamże), — nadto w imieniu swej córeczki Marysieńki: rub. 2000 dla „Tow. opieki nad niemowlętami“.

— W seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie rozpocznie się piśmienny egzamin dojrzałości dnia 11 czerwca b. r o godzinie 8 rano, ustny zaś egzamin dojrzałości zacznie się dnia 25 czerwca b. r.

— W sprawie pobytu w uzdrowiskach i letniskach. Z powodu, że przeważna część ludności miejskiej będzie mogła tylko na krótki czas wydalać się z miasta, Urząd żywnościowy dodatkowo zarządził zgłaszania się do pobytu w uzdrowiskach i letniskach także w tych wypadkach, w których pobyt dla wypoczynku i wytchnienia w lecie trwa conajmniej dni 14, ażeby i w tych wypadkach zabezpieczyć zaopatrzenie kuracyuszy i letników w granicach zapasów, jakie są do dyspozycyi.

— Kuchnie wojenne. Z dniem 16 b. m. Zarząd m. Lwowa obejmie kuchnie wojenne, które prowadziła c. i k. komenda miasta. Wszyscy uczestnicy kuchni wojennej III (Metropol) od tego dnia otrzymają obiad w kuchni wojennej II (Dom narodny przy ul. Rutowskiego). Osoby stołujące się w kuchni wojennej I (Dom akademicki) pozostaną i nadal w tym lokalu. Kuchnia wojenna III (Metropol) będzie służyła wyłącznie dla dziatwy szkolnej.

— Ospa. Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych donasi: W czasie od 29 kwietnia do 5 maja b. r. nie było w Galicyi żadnego nowego wypadku ospy, natomiast w innych krajach austryackich stwierdzono 61 wypadków ospy.

— Tyfus plamisty. W czasie od 29 kwietnia do 5 maja b. r. stwierdzono w Galicyi 90, a w innych krajach austryackich 22 wypadków tyfusu plamistego.

— Ważne dla cukierników. Wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z 28 kwietnia 1917 l. 10.242/3031, XVIII Zarząd gminy m. Lwowa zawiadamia interesowanych, że zakazuje się nadal w sposób przemysłowy wytwarzać i sprzedawać wyroby cukiernicze n. p. babki ciastka i budynie — sporządzone z proszku t. zw. „Sydonia“, z uwagi że zawierają po części mąkę ziemniaczaną po części żytnią i hreczaną. Niestosowanie się do powyższego nakazu będzie karane.

— Bohaterski zgon Polaka w Ziemi świętej. Władysław Drogosław Truszkowski, Lwowianin, syn ś. p. Feliksa Truszkowskiego, starszego inspektora c. k. kolei państwowych i Franciszki z Gartnerów Truszkowskiej, kapitan austro-węgierskiej artyleryi, przydzielony po walkach na froncie serbskim i włoskim z początkiem roku 1916 do IV. armii tureckiej, ozdobiony licznemi wysokiemi odznaczeniami austro-węgierskiemi, nadto krzyżem niemieckim, półksiężycem tureckim i krzyżem komandorskim Zakonu Grobu Świętego, który otrzymał od Patryarchy w Jerozolimie, — poległ śmiercią bohaterską dnia 26 marca 1917 w bitwie pod Gazą na czele dywizyi, której był komendantem. Ukochany przez kolegów oficerów i żołnierzy, był dla nich zawsze i w ciągu obecnej wszechświatowej kampanii nietylko sprawiedliwym przełożonym, ale niemniej najserdeczniejszym przyjacielem i najtroskliwszym opiekunem.

S. p. Zmarły osierocił swą jedyną siostrę Olgę Zakrejsową, która straciła oboje rodziców w czasie uchodźtwa i szwagra swego dr. Franciszka Zakrejsa.

Zwłoki ukochanego swego komendanta przyjaciela, pochowane najpierw na polu walki, przewieźli koledzy i żołnierze do Jerozolimy i pochowali na górze Sion.

Cześć poległemu w dali od Ojczyzny szlachetnemu bojowuikowi.

— Zmarli: we Lwowie, Emil Ballatzka, emer. urzędnik Zakładu Tow. ubezpieczeń robotników od wypadków, w 52 r. życia; Kazimierz Wacław Pawluk, asystent magistratu, za

rządca miejskiego opału, w 26 r. życia; Eugeniusz Białkowski, prokurzysta i długoletni kierownik firmy R. Ditmar Br. Brünner T. A., w 61 r. życia;

w Przemyślu, Roman Janiszewski, emer. radca sądu krajowego, w 83 r. życia;

w Dzikowie Starym, ks. Stanisław Świdecki, tamtejszy proboszcz, w 54 r. życia.

— **Pogrzeb ułana polskiego.** W dniu 9. b. m. z kościoła garnizonowego polskiego przy ul. Długiej w Warszawie odbył się pogrzeb żołnierza 1 pułku ułanów polskich, Maryana Ludwika Rodkiewicza, który poległ śmiercią bohaterską dnia 18 września 1916 r. na Wołyniu pod Sitowiczami. U trumny, ustawionej na katafalku, stanęła, obok rodziny, delegacya oficerów 3 pułku piechoty, oraz oddział żołnierzy tego pułku i publiczność. Po mszy i egzekwiach, odprawionych przez kapelana legionowego ks. Panasia, żołnierze 3 pułku piechoty wynieśli zwłoki i złożyli na rydwanie żałobnym. Kondukt otwierała kompania honorowa 3 pułku z orkiestrą na czele.

— **Znaleziono:** kartę wolnej jazdy tramwayem elektrycznym, przeznaczoną do użytku Rady szkolnej okręgowej; dokumenty wojskowe, opiewające na nazwisko Teodora Melnyka.

— **Wypadek na dworcu kolejowym „Podzamcze".** W sobotę po południu dostał się na dworcu kolejowym „Podzamcze" pod koła przejeżdżającej maszyny Karol Gawlik, przesuwacz wozów. Koła lokomotywy odcięły mu nogę. Ciężko rannego odwieziono do szpitala powszechnego.

— **Nie wolno handlować gołębiami.** Policya zakwestyonowała trzy gołębie, którymi na placu Krakowskim handlował Józef Aschkenazy. Sprowadzony na inspekcyę policyi Aschkenazy tłumaczył się, że gołębie kupił od nieznajomego mu bliżej mężczyzny. Gołębie przechowano na razie na inspekcyi policyi, z Aschkenazym spisano protokół.

— **Z Kopenhagi do Lwowa** przyjechała wczoraj 21-letnia Marya Tarkowska, pochodząca z powiatu radziechowskiego. Tarkowska zgłosiła się na inspekcyi policyi, z prośbą o wyszupasowanie jej do miejsca przynależności, ponieważ nie posiada środków do życia.

— **Niebezpieczna zabawka.** Trzynastoletni Bernard Meller bawiąc się w sobotę znalezionym w polu nabojem, spowodował jego wybuch. Chłopiec stracił przy tem trzy palce u lewej ręki. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Śmiała kradzież w tramwayu.** Wczoraj przed południem jadącemu tramwayem „Ł. J." p. Markowi Dankowi, właścicielowi realności przy ul. Wuleckiej l. 30, skradziono portfel skórzany z kwotą 1072 kor. i dokumentami. Poszkodowany przytrzymał kieszonkowca i oddał go w ręce policyanta. Portfel złodziejowi odebrano. Policya stwierdziła, że sprawca kradzieży nazywa się Leon Sobolewski i był wielokrotnie karany. Oddano go do aresztów policyjnych.

— **Pomnik na placu Zielonym w Warszawie.** Wszystkie części pomnika, rozebranego na placu Zielonym, już usunięto.

Po pomniku pozostały jedynie fundamenty murowane. Prawdopodobnie fundamenty te nie będą rozebrane, przynajmniej w bliższej przyszłości, dopóki nie będzie rozstrzygnięte przeznaczenie placu po pomniku.

O ile na tem miejscu stanie inny pomnik lub wodotrysk, fundamenty mogą się przydać, o ile zaś będzie postanowione urządzenie zieleńca — fundamenty będą rozebrane później.

— **Trzęsienie ziemi.** Dnia 9 b. m. wieczorem zanotowały aparaty seismograficzne obserwatoryum marynarki w Tryeście dość silne trzęsienie ziemi w odległości około 8800 klm.

— **Wypadek w cyrku.** Podczas onegdajszego przedstawienia w cyrku Henriego w Bupeszcie artysta Ludwik Fan, pochodzący z Bawaryi, spadł z liny, na której się produkował, i zginął na miejscu.

— **„Jazda śmiertelna na olbrzymiem kole"**, cyrkowy dramat kryminalny w 3 aktach wyświetla **Kino „Kuchni wojennej"** dla dzieci szkolnych we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy, w gmachu Państwa Skole, od piątku, dnia 11, do poniedziałku, dnia 14 maja b. r. Na uzupełnienie tego programu złożą się następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, „Blümchen tancerzem rekordowym", komiczne, oraz wesoła komedya w 3 aktach pod tyt. „Psoty ułańskie".

Kronika zagraniczna.

* Monety z cynku w Niemczech. Z Berlina telegrafują: Państwowy Urząd skarbowy zamówił przed niedawnym czasem większą ilość cynku na sporządzenie monet. Wybicie tych monet ma być przyspieszone, a skoro dostateczna ich ilość będzie już wybita, przystąpi rząd do wycofania monet srebrnych i niklowych.

* Eksplozya w amerykańskiej fabryce amunicyi. Do dziennika paryskiego *Journal* donoszą z Nowego Jorku, że amerykańska fabryka amunicyi w Hammond wyleciała w powietrze. Liczba ofiar nie jeszcze znana.

* Spryt kupiecki Japończyków. Japończycy od wielu już lat rozwinęli u siebie przemysł różnych konserw i wywożą je w wielkiej ilości do wszystkich części świata. Aby zaś podnieść wartość marki japońskiej i zwiększyć zbyt swoich towarów, wprowadził związek wywozowców produktów morskich, tudzież hurtownicy konserw, badanie i stemplowanie konserw homarów, raków, łososi, muszli, sardynek i in. do wywozu przeznaczonych. Tylko rzeczywiście dobry towar otrzymuje świadectwo swej dobroci przez oznaczenie stemplem „Approved", skrzynie towaru zaś nieuznanego za dobry otrzymują bardzo wielki stempel ze słowem „Rejected". W porcie tylko skrzynie ze stemplem „approved" mogą być przyjęte do wywozu, a rząd japoński ogłasza wszędzie, aby zagranica nie kupowała żadnego japońskiego produktu, który nie jest opatrzony stemplem „approved". Tym sposobem każdy kupujący ma zapewnienie, że kupuje towar doborowy, a ta okoliczność zwiększy niezawodnie zbyt produktów japońskich.

* Los Serbii. Generał Ilia Milkicz, który się obecnie znajduje w Szwajcaryi, zamieszcza w piśmie *Hot Volk* z dnia 7 kwietnia artykuł o obecnym położeniu Serbii:

„Z 600 tysięcy wojska serbskiego pisze Milkicz — pozostało zaledwie 50 tysięcy. Jeżeli ilość wziętych do niewoli żołnierzy wynosi około 50 tysięcy ludzi, to przyjąć będziemy musieli, że 500 tysięcy żołnierzy serbskich bądź padło na placu boju, bądź zmarło wskutek odniesionych ran.

Nieszczęścia ludności cywilnej są nie do opisania. W r. 1915 podczas odwrotu wojsk naszych, setki ciągnących z wojskiem kobiet, starców i dzieci ginęły w skalistych przepaściach. Gdy jednak ludność nasza przybyła na wybrzeża morza, obiecanej przez koalicyę pomocy nie otrzymano i wtedy trzeba było wracać do wyniszczonego kraju".

W końcu swego artykułu podaje Milkicz, że 35 prc. ogólnej ludności Serbii zginęło doszczętnie. Milkicz protestuje przeciw wysłaniu resztek armii na front, jak również przeciw wstrzymaniu przez koalicyę dowozu środków żywnościowych do Serbii i z gorącym apelem zwraca się o pomoc do krajów neutralnych, oraz socyalistów całego świata.

* Carewicz a Kiereński. Wedle wiadomości, które otrzymały z Petersburga dzienniki w Hadze, rossyjski minister sprawiedliwości odwiedził uwięzioną rodzinę carską. Car okazuje ciągle tę samą obojętność na wszystkie wypadki. Gdy Kiereński stanął wobec carowej, zapytała carowa: „Czego pan sobie życzysz odemnie?" Kiereński odparł: „Nic, ale sądziłem, że może pani życzy sobie czegoś odemnie". Carowa odpowiedziała: „Nie chcę od pana niczego", poczem wyszła z pokoju.

Były następca tronu, w ks. Aleksy, wyszedł naprzeciw Kiereńskiego i rzekł: „Proszę mi powiedzieć, panie Kiereński, jako znawca praw rossyjskich, czy ojciec mój ma prawo odciecić mój spadek?" Kiereński odpowiedział: „Wedle ustawy nie może tego uczynić". W. ks. Aleksy zauważył: „O to chciałem się tylko zapytać. Dziękuję".

Notatki literacko-artystyczne.

„Macierz Polska" wydała dwie nowe książeczki w swej bibliotece. Jako nr. 101 biblioteki pojawiły się „Opowieści wojenne" Adama Stodora, zawierające szereg nowel i szkiców. Przed oczyma czytelników przesuwają się obrazy z pola walki, uchodźtwa, z pociągu sanitarnego, z doli i niedoli Legionistów. Autor sam obserwował wiele, to też niektóre z nowel, to jakby artystyczne fotografie scen i ludzi. Książka liczy 6 arkuszy, cena 1 kor. 50 hal.

Waleryi Ciemniewskiej „Władysław Rawicz" (nr. 100 biblioteki), to dramat z czasów powstania styczniowego, osnuty na tle zdarzeń prawdziwych, co autorka kilkakrotnie w przypiskach zaznacza. Obejmuje 43 stron druku cena 1 kor.

Z teatru miejskiego donoszą: Od jutra wchodzi na repertuar teatru miejskiego od szeregu lat niewystawiana opera Flotowa „Marta", w której główną partyę odtworzy po raz pierwszy wogóle Ada Sari-Szayerówna, w innych zaś partyach wystąpią pp.: Bedlewicz, Green, Tarnawski i Urbanowicz. Dyryguje operą kapelmistrz Zuna. Na środę zapowiada afisz teatralny niezwykle interesujący debiut w „Księżniczce czardasza"; wystąpi mianowicie w tej operetce w roli tytułowej panna Halszka Grimali, która występowała już z wielkim sukcesem w wiedeńskiej „Volksoperze", a obecnie pozyskana została na stałe dla sceny lwowskiej. Debiut p. Grimali budzi w kołach teatralnych ogólne a wielkie zainteresowanie. W tym tygodniu odbędzie się jeszcze jeden debiut, a to w piątkowem przedstawieniu „Aszantki" Perzyńskiego, w której w roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy na scenie panna Irma Lichtensteinówna, Lwowianka, uczenica pani Ireny Trapszo. Z nowości przygotowuje teatr miejski na przyszły tydzień wyborną komedyę Stefana Krzywoszewskiego „Zmartwienie pana Hamelbeina" z p. Dobrzańskim w popisowej i niezwykle zabawnej roli finansisty Hamelbeina.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7·30 wieczorem (wznowienie) „Marta", opera w 4 aktach Flotowa. Występ Ady Sari-Szayerównej, Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego. — We środę o godzinie 7·30 wieczorem „Księżniczka czardasza", operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. W roli tytułowej debiut Halszki Grimali. — We czwartek o godzinie 3·30 po południu „Orfeusz w piekle", opera komiczna w 5 aktach J. Offenbacha. — We czwartek o godz. 7·30 wieczorem „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego. Występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego. — W piątek o godzinie 7·30 wieczorem (wznowienie) „Aszantka", komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. W roli tytułowej debiut Irmy Lichtenstein. — W sobotę wyjątkowo o godzinie 3·30 po południu dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla z Wandą Siemaszkową w roli Mływarki. — W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem „Marta", opera w 4 aktach Flotowa. Występ Ady Sari-Szayerównej, Fr. Bedlewicza i Stan. Tarnawskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Klej stolarski. Biuro surowców Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (gmach Instytutu technologicznego ul. Boularda l. 5 II. piętro) zawiadamia stolarzy lwowskich, że posiada na składzie wagon kleju stolarskiego do rozsprzedaży. — Zgłoszenia, które przyjmuje Biuro w godzinach urzędowych, będą uwzględniane w miarę zapasu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchania.

Wiedeń, 14 maja. Najj. Pan przyjął wczoraj w Badenie na specyalnych posłuchaniach ks. Biskupa krakowskiego Sapiehę, P. Ministra skarbu Spitzmüllera i P. Ministra wojny Stoeger Steinera.

Urlopowanie z wojska posłów obu Izb Rady państwa.

Wiedeń, 14 maja. Dowiadujemy się, że Najj. Pan zarządził, aby wszyscy członkowie obu Izb Rady państwa, pełniący służbę w wojsku, otrzymali urlop z d. 15 b. m.

Kanclerz Rzeszy w Wiedniu.

Wiedeń, 14 maja. Kanclerz Rzeszy niemieckiej Bethmann-Hollweg przybył w sobotę rano do Wiednia, celem odbycia konferencyi z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem. W południe został Bethmann-Hollweg przyjęty przez Najj. Pana na audyencyi w Laxenburgu, a następnie otrzymał zaproszenie na śniadanie u Najj. Państwa. Wieczorem spożył Kanclerz obiad wraz z hr. Czerninem i jego małżonką w ambasadzie niemieckiej. Kanclerz Bethmann-Hollweg odjechał w nocy z powrotem do Berlina. Konferencye będą w najbliższym czasie kontynuowane w Berlinie.

Z Sejmu Rzeszy.

Berlin, 14 maja. Prezesi stronnictw Sejmu Rzeszy zebrali się w celu obrad nad czasem trwania sesyi i planem pracy. Nie zapadły jeszcze uchwały, ale przeważało zdanie, do którego przychylił się także rząd, by sesya zakończyła się we środę. Kanclerz we wtorek odpowie na interpelacye w sprawie celów wojennych.

Z Rossyi.

Petersburg, 14 maja. (*Petersb. Agencya telegr.*). Dzienniki donoszą, że gubernator wojskowy Petersburga generał Korniłow ustąpił. Wobec współpracownika pisma *Birżewyja Wiedomosti* powiedział on, że powodem jego ustąpienia są wymagania pewnych organizacyj, które mniemają, że przysługuje im niemniejsze prawo do rozkazywania wojskom, jak jemu. W szczególności Rada robotniczo-żołnierska żądała, aby rozkazy generał-gubernatora były przedkładane poprzednio do zaopiniowania przez tę Radę.

Kopenhaga, 14 maja. *National Tidende* donosi ze Sztokholmu: Dzienniki finlandzkie zamieszczają odezwę Senatu do ludności z wezwaniem, aby jak najliczniej garnęła się do robót w polu, gdyż tylko wspólne wysiłki wszystkich obywateli mogłyby uratować Finlandyę przed grożącym głodem wobec tego, że dowóz zboża z Rossyi napotyka na niepokonane trudności.

Bern szwajc., 14 maja. Do *Matin* donoszą z Petersburga: Rząd tymczasowy postanowił utworzyć komisyę do reform finansowych pod przewodnictwem Tereszczenki. W skład komisyi wejść mają reprezentanci Rady robotniczo-żołnierskiej, wydziału oficerskiego, Ligi chłopskiej i Towarzystw spożywczych.

Margr. Pallavicini u Sułtana.

Konstantynopol, 14 maja. Austro-węgierski ambasador margrabia Pallavicini przyjęty został przez Sułtana na uroczystej audyencyi i wręczył swe nowe pisma uwierzytelniające. Obecni byli przytem wielki wezyr i minister spraw zagranicznych. Ambasador wygłosił do Sułtana przemówienie, na które Sułtan bardzo łaskawie odpowiedział. Po audyencyi przedstawił ambasador Sułtanowi członków ambasady austro-węgierskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Subskrybujcie

VI. Pożyczkę wojenną.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2·40 K

Zamiejscowa:

rocznie	36 K — h
półrocznie	18 K — h
ćwierćrocznie	9 K — h
miesięcznie	3 K — h

„Przewodnik" prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. XVII./12.100 (5341). Kraków, dnia 12 maja 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 5 do 12 maja 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Brzozów	Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (2 zagr.);
	Przeworsk	Krzeczowice (1 zagr.);
	Rawa ruska	Dyniska (1 zagr.), Poddubce (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.);
	Sokal	Piwoszczyzna (3 zagr.);
	Stanisławów	Wiktorów (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Łenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (3 zagr.):
	Żydaczów	Stulsko (3 zagr.);
Wąglik	Dobromil	Jamna Górna (1 zagr.);
Szelestnica	Bóbrka	Stańkowce (1 zagr.);
	Skole	Wołosianka (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Brzeżany	Raj (1 zagr.), Wierzbów (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.). Trzcianiec (1 zagr.);
	Drohobycz	Opary (1 zagr,);
	Gorlice	Uście ruskie (1 zagr.);
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Nawojowa (1 zagr.);
	Rzeszów	Przewrotne (1 zagr.);
	Sanok	Pisarowce (1 zagr.);
	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (2 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Dzwinogród (5 zagr.), Horododyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (8 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Brzesko	Borzęcin (1 zagr.), Dębno (1 zagr.), Lusławice (3 zagr.), Niedzieliska (4 zagr.), Wielka wieś (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.);
	Brzozów	Humniska (3 zagr.), Izdebki (2 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trześniów (1 zagr.);
	Chrzanów	Ostrężnica (1 zagr.), Płaza (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Freifeld (1 zagr.), Sucha wola (4 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (2 zagr.). Grądy (2 zagr.), Lipiny (3 zagr.),
		Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (2 zagr.), Targowisko (2 zagr.), Wielopole (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.):
	Dolina	Bełejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Engelsberg (1 zagr.). Lolin (2 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Podbereż (1 zagr.), Rypne (1 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Wełdziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.), Wola zaderewacka (2 zagr.), Wołoska wieś (1 zagr.), Zaderewacz (2 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr,), Dereżyce (2 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (7 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Rolów (2 zagr.), Schodnica (8 zagr.);
	Gorlice	Biesna (1 zagr.), Krywa (1 zagr.), Sękowa (1 zagr.), Siary (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Domażyr (1 zagr.), Janów (1 zagr.), Kiernica (2 zagr.), Lubień wielki (12 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Milatyn (2 zagr.), Mszana (7 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Stawczany (2 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (2 zagr.), Wroców (1 zagr.), Zaszkowice (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Bruśnik (1 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Korzenna (2 zagr.), Siedliska (1 zagr.), Siekierczyna (1 zagr.), Tursko (2 zagr.), Zborowice (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (2 zagr.), Cieszacin Mały (1 zagr.), Cząstkowice (1 zagr.), Jankowice (1 zagr.), Jodłówka (1 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Laszki (1 zagr.), Łapajówka (1 zagr.), Moszczany (1 zagr.), Nowa grobla (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Rudołowice (4 zagr), Skołoszów (2 zagr.), Sośnica (1 zagr.), Wylewa (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.), Zamojsce (2 zagr.), Zarzecze (4 zagr.);
	Jasło	Jasło (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Berdychów (2 zagr.), Bonów (12 zagr.), Hruszowice (1 zagr.), Kochanówka (1 zagr.), Mołoszkowice (1 zagr.), Przyłbice (2 zagr.), Sarny (1 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.), Dołpotów (1 zagr.), Kadobna (5 zagr.), Kałusz (5 zagr.), Mościska (4 zagr.), Nowy Kałusz (1 zagr,), Niegowce (1 zagr.), Pojło (4 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Słoboda Równiańska (2 zagr.), Ugarsthal (5 zagr.), Zawój (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Berbeki (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Milatyn nowy (1 zagr.), Podbużany (1 zagr.), Rzepniów (3 zagr.), Spas (1 zagr.), Tadanie (1 zagr.), Wierzblany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Brzezówka (1 zagr.), Cmolas (3 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Trzebuska (3 zagr.), Wólka Sokołowska (2 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Czulice (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.), Wróżenice (3 zagr.);
	Krosno	Chlebna (1 zagr.), Mszana (1 zagr.), Równe (1 zagr.);
	Limanowa	Lipowe (1 zagr.), Stara wieś (1 zagr.), Szyk (1 zagr.);
	Lisko	Balnica (2 zagr.) Berehy dolne (1 zagr.), Chrewt (3 zagr.), Daszówka (7 zagr.), Dołżyca (3 zagr.), Habkowce (1 zagr.), Jaworzec (1 zagr.), Łopienka (1 zagr.), Polana (4 zagr.), Rabe (2 zagr.), Smerek (1 zagr.), Stężnica (3 zagr.);
	Lwów	Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (2 zagr.), Głuchowice (5 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Mielec	Borowa (1 zagr.), Brzyście (2 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Grzybów (1 zagr.), Grochowe (2 zagr.), Kliszów (8 zagr.), Łączki brzeskie (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr., Podleszany (4 zagr.), Przecław (4 zagr.), Ruda (3 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Sadkowa góra (1 zagr.), Schönanger (4 zagr.), Tuszyma (2 zagr.), Tuszów narodowy (3 zagr.), Wola mielecka (1 zagr.), Złotniki (1 zagr.);
	Mościska	Dołhomościska (6 zagr.), Krysowice (5 zagr,), Radochońce (10 zagr.), Rzadkowice (1 zagr.), Tuligłowy (3 zagr.);
	Myślenice	Droginia (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Nisko	Kłyżów (1 zagr. Korabina (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Rudnik (1 zagr.), Stróża (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Jelna (1 zagr.), Nawojowa (1 zagr.), Podrzecze (1 zagr.), Zagorzyn (1 zagr.), Zaleznikowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.);
	Podgórze	Skotniki (1 zagr.), Tyniec (2 zagr.);
	Przemyśl	Hnatkowice (1 zagr.), Siedliska (2 zagr,);
	Przemyślany	Baczów (3 zagr.), Błotnia (16 zagr.), Borszów (6 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Ciemierzyńce (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (4 zagr.), Gliniany (7 zagr.), Korzelice 2 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Meryszczów (1 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Plenników (3 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Poluchów Wielki (1 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (11 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zędowice (1 zagr.), Zeniów (1 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (1 zagr.), Gać (2 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kańczuga (2 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (6 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Pantalowice (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tarnawka (1 zagr.), Tryńcza (4 zagr.);
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.), Środopolce (2 zagr.), Suszno (3 zagr.);
	Rawa ruska	Hujcze (1 zagr.), Dziewięcież (2 zagr.), Nowosiołki kardynalskie (6 zagr.), Werchrata (10 zagr.), Żurawce (3 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Kołokolin (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdźwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);
	Ropczyce	Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.), Sielec (1 zagr.), Zdaków (1 zagr.);
	Rudki	Czajkowice (1 zagr.), Czernichów (1 zagr.), Koniuszki siemianowskie (2 zagr.), Koropuż (1 zagr.), Kupnowice stare (3 zagr.), Nowosiółki gościnne (6 zagr.), Pohorce (3 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Krasne (2 zagr.), Malawa (1 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.);
	Sambor	Babina (2 zagr.), Kulczyce szlacheckie (5 zagr.), Rajtarowice (3 zagr.), Rakowa (1 zagr.), Sielec (11 zagr.);
	Sanok	Bażanówka (4 zagr.), Długie (1 zagr.), Klimkówka (1 zagr.), Nowotaniec (1 zagr.), Posada dolna (1 zagr.), Posada zarszyńska (1 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Jelenkowate (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (3 zagr.), Ławoczne (7 zagr.), Skole (3 zagr.), Stynawa niżna (3 zagr.), Stynawa wyżna (6 zagr.), Synowódzko wyżne (18 zagr.), Truhanów (1 zagr.). Tuchla (1 zagr.), Tucholka (1 zagr.), Wołosianka (3 zagr.), Wyżłów (5 zagr.);
	Sokal	Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Cieląż (3 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodyszcze waręskie (1 zagr.), Hulcze (2 zag.), Jastrzębica (15 zagr.), Kościaszyn (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Łubów (5 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Moszków (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (2 zagr.), Prusinów (1 zagr.), Radwańce (3 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Switarzów (1 zagr), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (11 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wyżłów (3 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Żużel (1 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Grąziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Łopuszanka Chomina (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (2 zagr.), Rrygidyn (4 zagr.), Chodowice (1 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołhołuka (2 zagr.), Falisz (2 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.), Hurnie (1 zagr.), Kawczykąt (6 zagr.), Koniuchów (1 zagr.), Lisiatycze (4 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Nieżuchów (2 zagr.), Pukienicze (3 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Stryhańce (7 zagr.), Strzałków 5 zagr.), Uhersko (6 zagr.), Wownia (5 zagr.), Żulin (1 zagr.);
	Strzyżów	Jaszczurowa (1 zagr.), Szufnarowa (1 zagr.), Wyżne (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Tarnobrzeg	Chwałowice (1 zagr.), Dzików (1 zagr.), Grębów (4 zagr.). Jastkowice (1 zagr.), Orzechów (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.), Skowierzyn (8 zagr.), Turbia (7 zagr.), Zakrzów (7 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Tarnów	Janowice (5 zagr.), Joniny (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Niedomice (1 zagr.), Rzuchowa (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.);
	Turka	Boberka (2 zagr.), Borynia (6 zagr.) Butelka niżna (12 zagr.), Husne Wyżne (1 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Łomna (3 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Smereczka (2 zagr.), Sokoliki (2 zagr.), Tarnawa niżna (6 zagr.), Tarnawa wyżna (1 zagr.), Tureczki wyżne (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Gdów (3 zagr.), Janowice (1 zagr.);
	Złoczów	Ladzkie małe (1 zagr.), Olszanica (1 zagr.), Szpikłosy (1 zagr.);
	Żółkiew	Hrebeńce (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Soposzyn (1 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (2 zagr.), Zameczek (1 zagr.), Żółtańce (3 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Lachowice podróżne (1 zagr.), Wołcniów (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
Wścieklizna	Limanowa	Jodłownik;
	Wieliczka	Pawlikowice (1 zagr.);
Pomór świń	Jarosław	Nienowice (10 zagr.);
	Kraków	Bieńczyce (1 zagr.);
	Sokal	Bełz (3 zagr.), Jastrzębica (3 zagr.), Kuliczków (7 zagr.), Moszków (15 zagr.), Sokal (1 zagr.), Switarzów (2 zagr.), Waręż wieś (21 zagr.);
	Żółkiew	Lubella (25 zagr.), Przystań (10 zagr.), Wola wysocka (10 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica XXI (1 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Paczołkowice (1 zagr.);
Cholera drobiu	Podgórze	Łusina (1 zagr.); Piaski Wielkie (2 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **pryszczyca** w obwodach: Krasnostaw (2 miejsc.);

b) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Chełm (4 miejsc.), Jędrzejów (6 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (2 miejsc.), Krasnostaw (9 miejsc.), Lubartów (5 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Miechów (4 miejsc.), Nowy Radomsk (7 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Pińczów (2 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (6 miejsc.), Tomaszów (11 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (6 miejsc.), Busk (16 miejsc.), Chełm (22 miejsc.), Dąbrowa (11 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (10 miejsc.), Jędrzejów (36 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (4 miejsc.), Kozienice (12 miejsc.), Krasnostaw (57 miejsc.), Lublin (96 miejsc.), Lubartów (57 miejsc.), Miechów (25 miejsc.), Noworadomsk (15 miejsc.), Olkusz (11 miejsc.), Opatów (11 miejsc.), Opoczno (11 miejsc.), Pińczów (13 miejsc.), Piotrków (15 miejsc.), Puławy (9 miejsc.), Radom (15 miejsc.), Sandomierz (20 miejsc.), Tomaszów (26 miejsc.), Wierzbnik (12 miejsc.), Włoszczowa (14 miejsc.), Zamość (10 miejsc.);

e) **wścieklizna** w obwodach: Opatów (1 miejsc.), Wierzbnik (1 miejsc.);

f) **różyca świń** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.);

g) **cholera drobiu** w obwodach: Busk (2 miejsc.), Janów (4 miejsc.).

Konkursa.

LW. 131.592/1917. (2008 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu państwowych galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1917/1918, który rozpoczyna się w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1917, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1917, a w c. i k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1917, będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terazyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Kandydaci na wyższe lata wojskowej wyższej szkoły realnej, nie będą w. bieżącym roku przyjmowani. Wyjątkowo tylko na II. rok akademii marynarskiej może nastąpić przyjęcie.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. że posiada prawo obywatelstwa w Monarchi austryacko-węgierskiej;

2. że jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. że zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. że nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 16 dla I. roku wyższej szkoły realnej, a rok 20 dla akademii wojskowych, zaś rok 16 dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku, a to dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla I. roku akademii wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej 14 lat. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1917, w razie małej różnicy wieku można prosić o uwzględnienie;

5. winien każdy kandydat wykazać, że odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie: jeżeli chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej winien kandydat wykazać, że z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), a na rok I. akademii marynarskiej, że ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum, albo niższą szkołę realną wojskową, a notę w matematyce otrzymał przynajmniej „dobrą“.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalikacyę naukową.

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności będzie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju;

2. metrykę chrztu lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1916/1917, tudzież świadectwa za cały rok 1915/1916 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1916/1917, ewentualnie świadectwo dojrzałości; aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza);

6. poświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli ono ma już samoistne utrzymanie, jakie ma miejsce funduszowe lub stypendyum;

7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci, przyjęci na miejsca funduszowe, obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty. Kandydaci, przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do akademii wojskowych, muszą składać w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Biura Wydziału krajowego we Lwowie najdalej do 15 czerwca 1917. Prośby, wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenty, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidla i syna, lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni w Wiedniu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

W Białej, dnia 28 kwietnia 1917.

L. W. 131.592/1917 (2008 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzynastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych naukowych z fundacyi p. n.: „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“, ogłasza się niniejszem konkurs:

Miejsca te będą nadane począwszy od roku szkolnego 1917/1918 w c. i k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, w c. i k. akademii technicznej wojskowej i w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej na wypadek, gdyby stosownie do artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna ilość kompetentów ukwalikowanych do c. i k Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych c. i k. Akademii marynarskiej i do wyższej szkoły realnej wojskowej będą przyjmowani kadydaci tylko na pierwszy rok, a wyjątkowo tylko na II. rok Akademii marynarskiej może nastąpić przyjęcie.

Rok szkolny 1917/1918 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1917 r., w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1917, zaś w c. i k. wyższej szkole realnej z dniem 4 września 1917.

O powyższe miejsca funduszowe ubiegać się mogą tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazując warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. że posiada prawo obywatelstwa w monarchii austyacko-węgierskiej;

2. że jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. że zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. że nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla I. roku Akademii w Wiener.Neustadt i technicznej Akademii wojskowej w Wiedniu rok 20, dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku: dla I. roku Akademii w Wieuer-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat a dla marynarskiej lat 14, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1917; w razie małej różnicy wieku można prosić o uwzględnienie;

5. że odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i w Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum, albo niższą szkołę realną wojskową, a notę w matematyce otrzymał przynajmniej „dobrą“. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej winien wykazać, że z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające im kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pioniorów, pułku kolejowego i telegraficznego. Akademia marynarska zaś dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich będzie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy zostali asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, pozostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1916/1917, tudzież świadectwa za cały rok szkolny 1915/1916. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok 1916/1917, ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej wraz ze świadectwem z ostatniego półrocza; 6. poświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czy ono ma już samoistne utrzymanie, jakie ma miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które nabyć można w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna, lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Biura Wydziału krajowego we Lwowie najdalej do dnia 15 czerwca 1917.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie będą uwzględnione i zostaną zwrócone petentom.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

W Białej, dnia 28 kwietnia 1917.

Kuratele.

L. VI. 84/16 (9). Uchwałą c. k. Sądu tutejszego z 20 lutego 1917 L. czyn. L. VI. 84/16 (3) pozbawiono całkowicie własnowolności dr. Włodzimierza Bolestę Kozłowskiego, dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie i właściciela dóbr, zamieszkałego poprzednio we Lwowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono JE. P. Stanisława Niezabitowskiego, marszałka krajowego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, 26 marca 1917. (1727 3—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Zakład kąpielowy w KRYNICY

zostanie otwarty jak w latach poprzednich z dniem 15 maja b. r.

Czas trwania I. sezonu od 15 maja do 30 czerwca, II. sezonu od 1 lipca do 25 sierpnia i III. sezonu od 26 sierpnia do 10 października.

Zarząd Zakładu poczynił starania dla ułatwienia pobytu gości kąpielowych a więc tak pod względem połączeń kolejowych do Krynicy i z powrotem, jak i ruchu pocztowego i opieki lekarskiej.

(1855 3—3) **C. k. Zarząd zdrojowy.**

Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie

przyjmuje

od 10 maja do 8 czerwca 1917 zgłoszenia na

VI. austryacką pożyczkę wojenną

a to na:

5½%-wą 40-letnią wolną od podatku i

5½%-we wolne od podatku bony skarbowe zwrotne 1 maja 1927

(1998 1—3)

pod najkorzystniejszymi warunkami.

Ogłoszenie.

Przemyska Kasa zaliczkowa rzemieślników i rolników

zawiadamia Interesowanych,

że z dniem 1 lipca 1917 obniża stopę procentową od wkładek oszczędności na 4%.

Reflektujący na zwrot wkładki otrzymają bez wypowiedzenia żądaną sumę bez względu na jej wysokość do dnia 30 czerwca 1917.

Podatek rentowy opłaca Kasa nadal z własnych funduszów.

Przemyśl, dnia 12 maja 1917.

(2010) **Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.